

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie rocznie lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzi zaczęło pismo codzienne w języku ruskim p. t. „*Narodna Czasopis*“.

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracji *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie	rocznie	2 zł. 40 ct.
	półrocznie	1 „ 20 „
oraz na prowincji w c. k. Starostwach lub agencjach przez nie wskazanych	kwartalnie	60 „
	miesięcznie	20 „
Na prowincji z przesyłką pocztową:	Numer pojedynczy	1 „
	rocznie	5 zł. 40 ct.
Na prowincji z przesyłką pocztową:	półrocznie	2 „ 70 „
	kwartalnie	1 „ 35 „
Na prowincji z przesyłką pocztową:	miesięcznie	45 „
	Numer pojedynczy	2 „

W dziale fejetonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazy przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Do ukończenia powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Marianna Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Estery Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyręczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studium Adama Bełcikowskiego uwiecznione nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.
	półrocznie	5 „
Na prowincji:	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincji:	rocznie	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
Na prowincji:	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Franciszka Kucikę, w Kozodrzy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Głogoczowie; tymczasową nauczycielką młodszą, Eleonorę Kostórkiewiczównę, w Ciężkowicach, stałą nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły etatowej w Ciężkowicach.

Obwieszczenie.

W czasie od 3 do 10 stycznia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Kamionce wielkiej (pow. kołomyjski); Zurawicy (pow. przemyski); Zielonej (pow. skałacki); Hleszczowej (pow. trembowelski).

Wściekliznę: w Nowej wsi, Kańczudzie (pow. białycki); Banuninie (pow. kamioniecki); Korytnikach (pow. przemyski); Żydaczowie (pow. żydaczowski).

W tym czasie wygasły: Zaraza pyskowa i racicowa: w Romanowie, w Czerniejowie ad Dźwinogród, Ostrowie (pow. bóbrecki); Dawidkowcach (p. czortkowski); Dębnie, Brzyzkowoli (pow. kańczucki); Tuśtanu (pow. stanisławowski); Soli (pow. żywiecki).

Zaraza wąglikowa: w Sulichowie ad Krawcze (pow. tarnobrzecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 stycznia.

Na trzech z rzędu posiedzeniach parlament niemiecki obradował nad wyszłymi z łona stronnictwa wolnomysłnego i frakcji socjalno-demokratycznej wnioskami, domagającymi się rewizji

taryfy cłowej i obniżenia ceł zbożowych. Szeroka dyskusja, jaka wywiązała się w tej mierze, nabrała szczególniejszego znaczenia, skutkiem wzięcia w niej udziału kanclerza gen. Capriewego, który, chociaż powodowany różnemi względami, czuł się zniewolonym dotykać bardzo ogólnie traktowanego przedmiotu, złożył ze wszech miar ważne oświadczenie. Przedewszystkiem wyraził on nadzieję, iż toczone obecnie w Wiedniu rokowania dla zawarcia austro-węgierskiego traktatu handlowego, doprowadzą niezawodnie do pożądanego rezultatu. Mamy tedy drugą wielce pomyślną dla rozpoczętego dzieła, oficjalną enuncjację, w czasie bowiem przyjęcia noworocznego w Peszcie prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary złożył takie same oświadczenie. Kanclerz niemiecki poszedł jeszcze dalej, zaznaczył bowiem, iż rząd cesarstwa silnie ma postanowienie, poczynienia co tylko będzie możliwem, aby ułatwić masom nabywanie potrzebnych do życia środków i dał do poznania, że po zawarciu traktatu z Austro-Węgrami, zostaną nawiązane rokowania z innemi państwami. Dzienniki i mówiąc ten ustęp przemówienia, w tym celu domyśl, że kanclerz w tak przedłożył innym państwach, miał głównie na myśli Włochy, a tak rzecz przedstawiając, wysnuwają ważny na przyszłość horoskop. W przeciwstawieniu do Francji i Rosyi, państwa należące do przymierza, zostałyby o tyle połączone także handlowo politycznym węzłem o ile Austro-Węgry, Niemcy i Włochy stoją na stanowisku polityki traktatów cłowych, gdy natomiast Rosya i Francya mają na oku politykę odosobnienia i szczelnego zamknięcia swych granic.

Z wywodów kanclerza wynika zresztą jasno, iż w handlowej i cłowej

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Ostatnie słowa hrabiny słyszała pani Stefania, która ukazała się na werandzie.

— Czy państwo nie zostają na wsi do końca lata — zapytała?
— Nie. Nie bawi mnie wcale widok gęsi, kur, kaczek i brudnych chłopów — mówiła pani Dębnowska. — W końcu tego tygodnia wyjeżdżamy do Ostendy, październik i listopad spędzimy gdzie na Południu, a do Warszawy zjedziemy dopiero na grudzień, gdy się powietrze zimowe ustali. Wieczny deszcz, pomieszany z błotem, działa mi straszliwie na nerwy.

— Cóż to takiego? — zapytał nagle Radziejewski, schodząc po stopniach werandy. — Zakazałem, aby mi się nikt nie kręcił koło dworu.

Bramą parku wsunęło się naprzód kilka dziewcząt, z których jedna niosła duży bukiet, uwity z kłosów różnych zbóż, przepleciony kwiatami polnemi. Za przodownicami postępowały kobiety, a na końcu szli chłopcy z kosami na ramieniu.

Gromadka ludzi, odzianych w suknie najpotrzebniejsze, zbliżała się wolno, cichą stopą, z głowami spuszczone, jak gdyby się dopuszczała czynu niewłaściwego. Tak dawno nie było dziedzica w Szymanowie, że robotnicy zapomnieli o zwyczajach dawniejszych.

Ale przypomniał je sobie Radziejewski, gdy dziewczyna, idąca na czele, objęła go za kolana i podała mu wieniec.

Wziął wieniec i wyrzekł:
— Dziękuję wam...
— Bóg wam zapłać — Bóg wam zapłać. — poprawił się — za pot, który za mnie przelaliście. Bóg wam zapłać...

Obejrzał się zakłopotany na żonę. Wiedział, że w takich wypadkach dziedzic częściej czeladź, a on nie pomyślał o niczem. Pamiętała za niego pani Stefania.

Na dany przez nią znak wszedł Ignacy ze sporym kieliszkiem na srebrnej tacy; za kamerdynerem wnieśli lokaje kilka gasiorków z gorzalką.

Radziejewski ułask lampkę i podniósł ją do ust. Gdy go zapach obrzydliwego trunku zaleciał, skrzywił się.

— Żebyśmy doczekali przyszłych żniw w zdrowiu i bez głodu — przemówił, zwracając się do najstarszego z gromady.

Chłopcy zamruczeli coś niewyraźnego pod nosem, a pan zebrał całą odwagę i wychylił niepachnący kordyaf.

Otrząśnął się, jak po lekarstwie, splunął ku radości hrabiego i Kolasińskiego, którzy rozśmiali się wesoło.

Kielich szedł teraz z rąk do rąk, napędzany przez Ignacego. Kosiarze doznawali na razie tego samego skutku, co dziedzic, ale

otarłszy głowę dłonią, powtarzali do siebie z zadowoleniem:

— Tęga!...
— Nie pozwól im tak odejść, — szepnęła do męża pani Stefania. — Niech sobie trochę przed dworem potańczą. Będą ci za tę łaskę wdzięczni.

Radziejewski nie bronił.
— Pochulajcie sobie, pochulajcie! — zachęcał.

Wnet znalazły się skrzypki, przygotowane już naprzód. Grajek wsi uciał oberka, i rozpoczęły się po całodziennej pracy piasy tak ochocze, jak gdyby tancerze nie schylali się przez godzinę szesnaście nad zagonem. Służba obnosiła wódkę, piwo, zakąski, a państwo przypatrywali się z werandy coraz weselszej zabawie.

Któryś z młodszych parobków, palnawszy sobie trzecią lampkę, nabrał animuszu. Wziął się pod boki i zaczął śpiewać:

— Hu, ha, dana dana! — rozległo się przez ciszę wieczorną.

Nagle zbliżył się chłopak do dziedziczki i pokłonił się jej do kolan.

Bez wabania położyła pani Stefania rękę na jego ramieniu i zmięszała się z tłumem, prowadzona ostrożnie przez śmiałka.

Baby zaczęły między sobą coś szeptać, pokazując przodownicy Radziejewskiego. Dziewczyna opierała się, w końcu, popchnięta przez starsze, stanęła przed dziedzicem, z głową opuszczoną, zakrywając oczy ręką tarczą.

Choć nie spojrzęła nawet na niego, pan domyślił się, o co prosiła. Ujął ją w pól i poszedł za przykładem żony.

Głośno: hu, ha! powitało łaskę chlebobdawcy.

Trwożny zrazu, niepewny przyjęcia lud, rozochocił się pod wpływem gorących napojów i zachęty państwa. Szedł tańczyć po tańcu, aż się żwir pod bosymi stopami zakurzył; kobiety przypominały sobie różne pieśni przygodne, parobcy pokrzykiwali. Z podwórza i ze wsi nadbiegły dzieci i gapiły się z rozkoszą.

— A mnie, to nie prosisz do tańca? — wyrzekł hrabia, trącając przodownicę po chłopku w zebra, co równało się w jej pojęciach uprzejmemu ukłonowi.

Dziewucha zachichotała.
— Bo, ho... — mruknęła, zakrywając twarz.

— Może myślisz, że nie umiem hułać. Poczekaj!

Hrabia pochwylił dziewczynę, i zakreślił nią w koło.

— A widzisz!

— Adaś! — strofowała hrabina.

— Hu, ha, dana! dana! — odpowiedział Dębnowski i stanął w szeregu.

Radziejewski usiadłszy na kamiennych stopniach werandy, przypatrywał się z przyjemnością zabawie robotników. Zapomniał w tej chwili o pesymizmach, czując się młodszym, swobodnym, jak kiedyś, gdy przyjeżdżał ze szkół na wakacje do rodziców. Od tego czasu podziwiał w różnych krajach mnóstwo wspaniałych korowodów, pochodów, zbiegowisk ulicznych, ale żadne z tych widowisk nie przemawiało do niego językiem tak zrozumiałym, jak ten obraz pospolity. W melodyjnych kujawiakach i oberkach, wykonanych przez skrzypki i dziewczęta, skrzeczące raczej, aniżeli śpiewające, drżały nuty, potracające o serce. Wszakże słyszał je od powiecia. Kołysała go niemi nianka do snu, wygrywali je

polityce cesarstwa niemieckiego dokonują się istotnie zmiany. Ze jednak zmiany tej nie należy pożytywać za zupełny przewrót w duchu wolnego handlu, pokazuje się z dalszej części mowy kancelarskiej, w której położono nacisk na znaczenie rolnictwa dla państwa, i potrzebę liczenia się z jego wymaganiami. Ustęp ten miał widocznie na celu ukojenie obaw stronnictwa opozycyjnego i nakłonienia go do zaniechania opozycji przeciw rokowaniom traktatowym z Austro-Węgrami. — Wywody kanclerza sprawiły w ogóle dobre w Izbie wrażenie, zadowolili nawet wolnomyślnych. Z przemówień różnych posłów pokazuje się, że ogromna większość parlamentu przyjmuje chętnie program, polegający na tem, iż rząd niemiecki postanowił dążyć do pogodzenia z sobą najrozmaitszych interesów ekonomicznych, a to na drodze traktatowej polityki handlowej i jak najszerszego uwzględnienia uprawnionych życzeń konsumentów, bez narażenia jednak przy tem na szwank interesów ważnych gałęzi produkcji państwa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwałała na posiedzeniu odbytem dnia 12go stycznia 1891 r.:

1) Upoważnić c. k. Prokuratorę skarbu do zezwolenia przed sądem na pozostawienie ciężarów z tytułu prestacji gminy Nowego Sącza na rzecz tamtejszego gimnazjum przy hipotece dóbr Gołabkowiec, Żeleznikowa, Roszkowa, Piątkowa i Falkowa bez likwidowania pretensji do kapitału wykupna propinacji z tych dóbr;

2) przyjąć do wiadomości reskrypt JE. pana Ministra wyznań i oświecenia przyznający prawo publiczności czterem niższym klasom głównym Zakładu naukowego OO. Jezuitów w Krakowie pod Chyrowem na przeciąg trzech lat;

3) przyjąć do wiadomości sprawozdanie lustracyjne c. k. inspektora szkolnego okręgowego, Jana Lewickiego, i zatwierdzić odnośne wnioski;

4) zaprenumerować dla szkół ludowych czasopismo „Szkoła“ w 150 egzemplarzach;

5) wliczyć procent od obligacji szkolnej w Haczowie, do ustawowej prestacji gminy Haczów na placę nauczyciela tamtejszej szkoły od czasu reorganizacji tejże, t. j. od 1 września 1875;

6) zatwierdzić wybór delegatów Rady powiatowej w Wadowicach dr. Jana Iwańskiego i dr. Henryka Krobickiego do tamtejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej;

7) przekształcić dwuklasową szkołę w Czerniawie, powiatu Mościska, na trzyklasową;

8) zamianować zastępcami nauczycieli: Karola Nittmana, w szkole realnej w Krakowie; dr. Adama Miodońskiego, w III gimnazjum w Krakowie; Artura Passendorfera, w gimnazjum w Bochni; Wiktora Schmidta, w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; Wincentego Tyrana, w gimnazjum w Rzeszowie; Władysława Krukowskiego, w gimnazjum w Przemyślu i Włodzimierza Budzynowskiego, w gimnazjum w Samborze; przenieść zastępców nauczycieli: Wojciecha Grzegorzewicza z Krakowa i Bronisława Swibę z Rzeszowa, do gimnazjum we Lwowie; Wojciecha Niemca z Jarosławia do gimnazjum św. Anny w Krakowie; Tadeusza Kołomołockiego ze Lwowa do Wadowic; Leopolda Stefankowskiego z Nowego Sącza do Tarnowa; Anatola Łucyka ze Stryja do Jarosławia; Rudolfa Schechla z gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie do szkoły realnej we Lwowie, i Antoniego Olberka z Przemyśla do Brzeżan;

9) zamianować Walentego Grądziela stałym nauczycielem szkoły etatowej w Surowej i Jana Horakowskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Lubianie, tudzież nauczycielami religii grecko katol. w szkołach ludowych we Lwowie: ks. Jana Redkiewicza, w szkole wydziałowej żeńskiej; ks. Józefa Gockiego, w szkole męskiej im. św. Anny; ks. Bazylego Nawrockiego, w szkole męskiej im. św. Marcina i ks. Damiana Łopatynskiego, w szkole męskiej im. Piramowicza.

Sprawy krajowe.

(Projekt urządzenia fachowego warsztatu instrukcyjnego kowalskiego w Sułkowicach.)

(§) W sprawie podniesionego przez Sejm urządzenia szkoły fachowej dla przemysłu kowalskiego w Sułkowicach, powziął J. E. p. Minister wyznań i oświecenia następujące postanowienia:

Badania przeprowadzone z polecenia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wykazały, że akcja państwowa w celu poparcia i podniesienia przemysłu domowego kowalskiego w Sułkowicach i okolicy jest pożądaną i usprawiedliwioną.

J. E. p. Minister określił w tym względzie następujący program, którego przeprowadzenie zależeć będzie od dopełnienia warunków niżej przytoczonych.

Przedewszystkiem zauważył J. E. p. Minister, że odnośne zarządzenia na razie byłyby przeprowadzone tylko na próbę, a polegałyby na prowizorycznym urządzeniu w Sułkowicach szkoły fachowej z warsztatem instrukcyjnym (nie wzorowym) dla grubszych wyrobów z żelaza (*Großeisenwaaren-Erzeugung*), a to jako filii c. k. szkoły fachowej ślusarskiej w Świątnikach.

Nauka praktyczna w tym zakładzie, który miałby być dostępnym nie tylko dla młodzieży, lecz także dla samoistnych przemysłowców, polegałaby na demonstrowaniu nowych technicznych sposobów i pouczeniu, jak należy w przemyśle kowalskim obchodzić się z najcenniejszymi maszynami i nowoczesnymi narzędziami i jak je najkorzystniej

zużytkowywać dla obrotu przemysłowego tak domowego, jakoteż w spółce prowadzonego.

Po tem udzielonoby tak jak w Świątnikach na podstawie odpowiedniego regulatywu wykształconym już samoistnym przemysłowcom oraz spółce kowalskiej pozwolenia do używania w obrocie własnym maszyn i narzędzi zakładowych.

Wyposażenie zakładu w celach nauki praktycznej ograniczałoby się do najniezbędniejszych środków technicznych maszyn i narzędzi dla grubszych robót kowalskich, a nastąpiłoby to częścią przez odstąpienie urządzeń warsztatowych i narzędzi ze szkoły świątnickiej, częścią przez sprawienie nowych.

Przy sprawianiu nowych urządzeń będzie uwzględniona ta ewentualność, iżby zakupione maszyny i narzędzia w razie, jeżeli wspomniana akcja w Sułkowicach nie odnosiła pożądanego skutku, mogły być zaraz użyte w warsztatach mechanicznych państwowych szkół przemysłowych i w szkołach fachowych. Później mogłyby być także sprawione dobry zbiór wzorowych wyrobów kowalskich.

Nauka teoretyczna miałaby się ograniczyć do bardzo skromnych rozmiarów, i obejmować jedynie rysunki geometryczne i zawodowe, rachunkowość przemysłową i główne elementy korespondencji przemysłowej.

Szkoła filialna w Sułkowicach pozostawałaby na razie pod kierunkiem naczelnym kierownika c. k. szkoły fachowej w Świątnikach.

Dla bezpośredniego kierownictwa zakładu będzie ustanowiony zdolny praktyk, któremu będą przydani dla nauki praktycznej jedynie wermistrze. Gdyby praktyk, szkoła kierujący, nie był zdolnym, lub nie mógł udzielać nauki w przedmiotach teoretycznych, wyżej wymienionych, w takim razie będzie potrzebna o tę naukę postarać się w inny sposób.

Od powodzenia tej akcji początkowej, przedsięwziętej na próbę, zależeć będą dalsze zarządzenia. Środki pieniężne, jakie w c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia na wspomnianą akcję początkowo przeznaczył zamierza, są następujące:

Wydatki zwyczajne: a) Remunercja dla kierownika szkoły fachowej w Świątnikach, za naczelne kierownictwo, rocznie 200 zł.; b) remunercja dla bezpośredniego kierownika szkoły w Sułkowicach, 1200 zł.; c) remunercja dla dwóch wermistrzów, po 800 zł. rocznie, t. j. 1600 zł.; d) potrzeby naukowe, rocznie 600 zł.; e) potrzeby kancelaryjne i wydatki obrotowe, rocznie, 600 zł. czyli razem 4200 zł.

Wydatek nadzwyczajny, na pierwsze urządzenie, 10.000 zł.

Na pokrycie remunercyj, pod a) b) c) wymienionych, wstawiło c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty, w porozumieniu z w. c. k. Ministerstwem skarbu do preliminarza r. 1891 ratę kwartalną, na pokrycie zaś wydatków, pod d) e) wymienionych, kwoty całoroczne.

Wydatek nadzwyczajny ma być w następujący sposób na 4 lata rozdzielony: r. 1891 — 800 zł.; r. 1892 — 3200 zł.; r. 1893 — 3000 zł.; r. 1894 — 3000. Pan Minister zaznaczył jednak wyraźnie, że musi wszelkie dalsze kroki w sprawie niniejszej uczynić zależnymi od dopełnienia warunków, poniżej wymienionych.

Przedewszystkiem musi być pewność, że kraj do początku roku szkolnego 1891/92 nietylko dostarczy odpowiedniego budynku na prowizoryczne umieszczenie zakładu, lecz także o to się postara, aby nauczyciele i pomocnicy, dla szkoły ustanowieni, otrzymali w miejscu zakładu pomieszczenia stosowne i odpowiednie ich stanowisku.

Kwestya ta została uchwałą sejmową z roku zeszłego zadawalniająco załatwioną. Co do pomieszczeń, nadmieniał JE. pan Minister, że nie żąda, aby kraj dostarczył ich personalowi nauczycielskiemu bezpłatnie, lecz pozostawia uznaniu Reprezentacyi kraju żądanie od nauczycieli i pomocników nauczycielskich opłaty czynszu za mieszkania, odpowiadającego stosunkom miejscowym.

Dalszym warunkiem, jakie wys. c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty zastrzegło w sprawie urządzenia zakładu w Sułkowicach, jest dostarczenie oświetlenia, opału i obsługi przez czyniki niepaństwowe. Ponieważ jednak Wydział krajowy do dostarczenia tych prestacji się zobowiązał, przeto warunek ten został już dopełniony.

Pan Minister przyjął również do wiadomości uchwałę Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, która zobowiązała się w razie urządzenia zakładu naukowego przemysłowego w Sułkowicach, uiszczać na rzecz tego zakładu kwotę 300 zł. rocznie.

Pan Minister oznajmił w końcu, że już obecnie zachodzi potrzeba oglądnięcia się za zdolnymi osobami, któreby można przeznaczyć na kierownika i na wermistrzów w przyszłej szkole filialnej w Sułkowicach; tym osobom należałoby bowiem ewentualnie dać jeszcze sposobność zupełnego wykształcenia się do ich przyszłego powołania. W celu przedstawienia panu Ministrowi wniosków odpowiednich w tym względzie, odniósł się JE. pan Namiestnik do krajowej komisji dla spraw przemysłowych, o objawienie zdania, które osobistości możnaby zaproponować na owe posady.

Z Petersburga.

(Z dworu. — Ukaz w sprawie budowy wielkich koszar w Siedlcach. — Ograniczenie praw cudzoziemców. — Własność włościańska. — Nowe przepisy przeciw żydom. — Wszzechrosyjski zjazd handlowo-przemysłowy.)

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż skutkiem śmierci księcia Leuchtenberskiego, zapowiedziany program karnawałowych uroczystości dworskich doznał zmiany i że dopiero pod dniem 2 lutego, do którego dnia ustanowiono grubą żałobę, rozpoczną się bale i zabawy dworskie.

Ostatni numer *Ruskiego Inwalida* zamieszcza ukaz cara, nakazujący wywłaszczenie gruntu i budynków, pod budowę wielkich koszar w Siedlcach. Ukaz podnosi „niezbędną potrzebę natychmiastowej budowy tych koszar“ i zarządza, aby dokonano wywłaszczenia, bez zwykłych w takich razach formalności. Z tego pospiechu wnioskuje, iż do Królestwa polskiego przybędą świeże wojska.

Dzienniki rosyjskie zapewniają ponownie, iż wkrótce ma być wydane prawo, zabraniające cudzoziemcom nabywania nieruchomości w Rosyi, przyczem cudzoziemcy, już obecnie posiadający grunta lub domy, winni będą sprzedać je, albo przyjąć poddaństwo rosyjskie. Jednocześnie w ministerstwie spraw wewnętrznych ma być roztrząsany projekt stowarzyszenia, któreby skupowało nieruchomości od cudzoziemców i parcelowało grunta między włościan rosyjskich.

W związku z opracowanym przez ministra spraw wewnętrznych projektem prawa o nieprzechodzeniu włościańskiej własności ziemskiej w inne ręce, pozostaje instrukcja, którą udzieli ministerstwo sprawiedliwości wszystkim rejentom i komornikom sądowym. Instrukcja rzeczona obciąża odpowiedzialnością każdego z wyżej wymienionych urzędników za spisanie aktu, dotyczącego sprzedaży gruntu przez włościanina osobie, należącej do innego stanu, oraz za sprzedaż gruntów włościańskich na zaspokojenie długów.

Według nowych przepisów, żydzi przed dośnięciem do wieku popisowego będą rewidowani co do stanu zdrowia, nie tylko w miejscach stałego powołania, lecz i we wszystkich miejscach, gdzie chwilowo się znajdują, i to począwszy od 17 roku życia. Przepis ten motywowany jest względem, że żydzi popisowi, zdrowi przed nadeśnięciem terminu poboru, następnie sztucznymi środkami niszczą podstępnie swe zdrowie, by uchylić się od powinności wojskowej.

Wszzechrosyjski zjazd handlowo-przemysłowy odbędzie się w zimie r. b. Program obrad będzie opracowany w Petersburgu na specjalnych sesjach Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, na które to sesje będą zaproszeni reprezentanci przemysłu i handlu.

chłopcy na fujarkach, powtarzały je pola, echa leśne...

— Tak mi się zdaje — rzekł do Kolańskiego — że ci ubodzy ludzie, to jakby krewni moi.

— Nic w tem dziwnego — odpowiedział inżynier. — Żywi was ten sam zagon, łączą te same tradycje i pamiątki, ta sama przeszłość i terażniejszość. Ojcowie ich i dziadowie służyli twoim a oni znowu trują się dla ciebie.

— Prawda... potwierdził Radziejewski z cicha.

— Gdybym, jak ty — mówił Kolański — posiadał wiedzę agronomiczną i znaczniejsze kapitały, dokupiłbym dwie, trzy wsie i oddał się z zamiłowaniem rolnictwu. Miałbyś dosyć zajęcia, którego twoja młodość łaknie. Wieś, zawsze czystsza od miast, trawionych gorączką ohydnej walki o byt, wróci ci spokój głowy, a serce zapełni pracą około dobra ubogich. Wszakże i to cel, godny wysiłków uczciwego człowieka. Inne czasy, inne potrzeby...

Radziejewski milczał, jak zawsze, kiedy rzucną przez kogoś myśl przetrwał.

— Może już dosyć tej sielanki — odezwała się hrabina. — Zaczyna być chłodno. Chłopomanię pani Stefanię opłacimy jutro kataram.

Państwo przeszli do sali stołowej, gdzie podano już wieszczkę.

Trzy dni potem opustoszało Szymanowo.

Hrabstwo wyjechali do Ostendy, Kolański zaś wrócił do Warszawy.

XVII.

Pogody jesienne sprzyjały tego roku dłużej, aniżeli lat poprzednich. Po burzliwym wrześniu nadszedł ciepły październik i spokojny listopad. Dopiero pod sam gruczeń zaczęły padać deszcze, które wytrzymały przez tydzień. Potem schwyły nagle mrozy, ustalając znowu powietrze.

Kogo obowiązki nie okuły w kajdany miasta, korzystał na wsi do ostatniej chwili z ożywejszej siły promieni słonecznych. Roila się bliższa i dalsza okolica Warszawy od leśników. Otwock, Wawer, Płudy, Włochy, Brwinów, Grodzisk i t. d. nie mogły pomieścić mieszczuchów, spragnionych świeżego oddechu pól i lasów. Nawet w Kieleckie i pod stoki gór Święto-Krzyżkich zapędzili się niewolnicy biur i kantorów.

Powoli ściągali wszystkimi traktatami stali mieszkańcy „grodu syreniego.“ Nasamprzód wracali urzędnicy, artyści dramatyczni i dziennikarze, skrupowani terminami urlopów, za nimi, bez porządku i przymusu zdążyli literaci nie przytoczeni do foteli redaktorskich, w końcu nie spiesząc się zlatywali się z różnych krajów ptaki wędrowne, umiłowane i wypieszczone dzieci fortuny, — bogacze i czeladź ich, w libery i we frakach.

W początkach grudnia urządziła się już „cała Warszawa“ na leżach zimowych.

W domach zamożniejszych zaczęły się przyjęcia, proszone obiady i kolacje z wistem, wieczorki z tańcami, — teatry i opera wystawiały nowości sezonowe, — księgarze rzucili na targ całą garść dzieł, elegancka dobroczynność słuchała cierpliwie w salach kon-

certowych swojskich muzyków lub wysiadła w sklepach, aby wyłudzić od kupujących spojrzeń, uśmiechem dla ubogich kilka rubli więcej.

Oblicze stolicy kraju nie zmieniło się ani jednym rysem. Odgrzewano zeszłoroczne pomysły, nie strojąc ich nawet w świeże formy.

Tylko t. zw. towarzystwu przybyło kilka domów, między którymi zaliczono Radziejewskich i Dębnowskich do pierwszych.

Dziedzic Szymanowa zjechał z całym dworem, z kucharzem, służbą i ekipażami, i rzucił się od razu w wir świata. Przypomniałszy się dawnym znajomym, których spotykał zagranicą, pozawijawał bez trudu nowe stosunki, nazwisko bowiem, zapisane niejednokrotnie na kartach historyi kraju i majątek, tworzyły mu wszystkie podwoje z łatwością. Już po tygodniu był mile widzianym gościem w *high-life* warszawskim, tem więcej, że nie miał potrzeby opierać się jedynie na imieniu i fortunę. Przystojny, wykwiutnych manier, bywalec i wykształcony gruntownie, aniżeli przeciętna młodzież jego sfer, zwrócił na siebie rychło uwagę, głównie kobiet, które znalazły go „bardzo interesującym“.

Bywał najczęściej bez żony. Pani Stefania, która sposobiła się do macierzyństwa, jeździła z mężem do teatru, na operę, lub do krewnych, w domu zaś przyjmowała tylko kółko zaufane, odkładając bale i rauty na karnawał i wielki post.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Socjalizm na Śląsku pruskim.

W pierwszych dniach lutego odbędzie się we Wrocławiu wiec śląskich socjalistów, na którym pomiędzy innymi sprawami będą toczyły się obrady także nad rozwinięciem silniejszej agitacji między ludnością przemysłową, rolniczą i górniczą na śląskiej ziemi.

Głównymi ogniskami adeptów stronnictwa socjalnych demokratów były dotychczas niemieckie obwody górnicze i fabryczne Wąbrzechny, Hermsdorfu, Reichenbachu, Nowej Rudy, dalej ogromne fabryki i najrozmaitsze zakłady przemysłowe Wrocławia i większych miast śląskich. Większa część robotników w nich zatrudnionych, niezadowolona ze swego losu i podburzana ustawicznie, otwarcie się przynajmniej do zasad komunistycznych, a zgnębieni swemi teoriami demoralizują także niedoświadczone umysły młodszego pokolenia. Najwięcej siły odpornej przeciwko socjalistom okazała dotychczas ludność wiejska na całym Śląsku oraz górniczy i hutniczy w okolicach polskich. Ku tym kołom zamierzają teraz zwrócić się emisariusze socjalistyczni, aby je pozyskać dla swego stronnictwa.

Okolice, zamieszkałe przez zamożnych włóścian, pozostaną niezawodnie i nadal wolne od socjalistycznej zarazy, bo z natury rzeczy mienna klasa ludności nieprzystępna jest dla idei przewrotu. Obawiają się jednak, aby w tych stronach, gdzie się wytworzył liczny proletaryat pomiędzy wiejskim ludem, gdzie lichwiarstwo i pijaństwo rozpanoszyły się i robotnika z grosza i z wiary obrały, zasiew socjalistyczny nie wydał obfitego plunu. Obecnie przewódca socjalnej-demokracji zwróciwszy — jak już powiedzieliśmy — główną uwagę na okolice zamieszkałe przez Polaków wysyłają tam całemi pakami wychodzącą w Berlinie za pieniądze socjalistyczną *Gazetę robotniczą*. Chociaż są liczne powody do żywienia nadziei, iż agitacja socjalnych demokratów na polskim Górnym Śląsku wcale się nie powiedzie bo póki lud szczerze przywiązanym jest do swej wiary, póty się oprze każdej pokusie socjalistycznej, to przecież odzywają się liczne głosy, aby na Śląsku zorganizować taką samą antysocjalistyczną działalność, jakiej początki widzimy już w Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich.

KRONIKA

Lwów, 16 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłośniej u dzielić z prywatnej swej szkatuły ochotniczej straży pożarnej w Ulanowie, w powiecie niskim, na nabycie przyrządów ogniowych, zapomogi w kwocie 80 zł.

† **Ś. p. Areyksiężniczka Marya Antonina Immaculata**, o której zgonie w Arco donosił nam telegram, była córką Najd. Areyksięcia Karola Salvatora, a siostrą bawiącego w naszym mieście Najd. Areyksięcia Leopolda Salvatora, urodzona dnia 18 kwietnia 1874 r., liczyła przeto siedemnasty rok życia. Od dłuższego już czasu Areyksiężniczka była cierpiącą na piersi i dlatego każdą zimę przepędzała na Południu. Nowej metody dra Koeha nie zastosowano na razie u Dostojnej Pacyentki, oczekując bliższego zbadania jej skutków, a nawet przed chorą Areyksiężniczką zatajono ten wynalazek, aby nie zażądała sama leczenia się tą metodą, która, jak wiadomo, zastosowana do organizmów węższych i przy daleko posuniętych cierpieniach płucowych, okazała się wprost zabójczą. Ś. p. Najdost. Areyksiężniczka dla ujmujących przymiotów swego umysłu i serca posiadała najżywsze sympatyje wszystkich członków Najw. Domu Cesarskiego, a zgon jej okrywa żałobą w pierwszym rzędzie także Najd. Areyksięcia Franciszka Salvatora, Małżonka Najd. Areyksiężnej Maryi Waleryi, zięcia Najj. Pana.

(S) **Subwencje rządowe.** JE. p. Minister wyznał i oświaty przyrzekł ze skarbu Państwa na r. 1890 następujące subwencje państwowe dla uzupełniających szkół przemysłowych: w Brzeżanach 385 zł., w Drohobyczu 510 zł., w Jarosławiu 632 zł., w Kołomyjach 682 zł., we Lwowie (szkoła izrael. im. M. Bernsteina) 395 zł., w Nowym Sączu 595 zł., w Przemyślu 594 zł., w Rzeszowie 595 zł., w Stanisławowie 682 zł., w Tarnowie 618 zł., w Krakowie (4 szkoły) 1600 zł., w Jaśle 400 zł., w Starym Sączu 400 zł., w Wadowicach 400 zł., w Bochni 200 zł., oraz tej ostatniej szkole na zakupno środków naukowych 300 zł.

(S) **Kraj. komisya dla spraw rolniczych.** Przed miesiącem donieśliśmy już, iż Wydział krajowy odniósł się do Towarzystw rolniczych we Lwowie i Krakowie, Tow. leśnego we Lwowie i Tow. Kółek rolniczych we Lwowie, aby po myśli uchwalonego przez Sejm statutu dla kraj. komisji dla spraw rolniczych, wysłały swych delegatów. Obecnie dowiadujemy się, że Towarzystwa te delegatów swych wyznaczyły. Mianowicie: Towarzystwo gospodarskie we Lwowie pp. Stanisława hr. Stadnickiego, Tadeusza Langiego i Jana Brajera. Towarzystwo rolnicze w Krakowie pp. Stanisława

Homolacza, Władysława Struszkiewicza i Karola Czeza. Towarzystwo leśne we Lwowie p. Romana hr. Potockiego. Towarzystwo Kółek rolniczych we Lwowie p. Bolesława Augustynowicza.

Według statutu ma jeszcze Wydział krajowy dokonać wyboru dwóch członków z pośród swego grona, oraz zamianować nadto czterech członków z poza grona Wydziału krajowego. Następnie zwołaną zostanie w powyższym składzie kraj. komisya dla spraw rolniczych i powoła jeszcze 4 członków. Po tych wyborach nastąpi ukonstytuowanie komisji.

— **Raut.** W poniedziałek następny, t. j. 19 stycznia urzędują Koło literacko-artystyczne w salonach swoich raut. Wieczór zapełnią produkcje artystyczne, a po wyczerpaniu programu odbędą się tańce. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

— **Piknik starokawalerski.** Urządzona wczoraj pod tą nazwą zabawa karnawałowa w salach Kasyna miejskiego powiodła się ku zupełnemu zadowoleniu licznych uczestników. Główna sala balowa była oryginalnie a pięknie udekorowana mnóstwem różnobarwnych motyli, z których największy opatrzony był wymownym zastrzeżeniem: *Honny soit, qui mal y pense*. Porządki tańców nader gustowne, a nawiasem wspomniemy, we Lwowie wykonane, nie ustępowały pod żadnym względem wyrobom zagranicznym. Do tańców, które prowadzili pp. dr. Kopecki i Jarosz, przygrywała kapela 30 pułku pieszego, pod kierownictwem p. Rolla. Wykonała ona między innymi dwa wdzięczne utwory (walc i polkę) skomponowaną przez znaną z estrady koncertowej pianistkę, pannę Eugenję Kubicką. Ostatecznym wyrazem powodzenia pikniku był kotylion, do którego stanęło 100 par.

— **Ślub.** Jutro, w sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub panny Jadwigi Seyfarthowej, córki księgarza lwowskiego p. Gustawa Seyfartha i Maryi z Romaszkanów, z p. Arturem Hanka, adjunktem Banku krajowego.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** W niedzielę, dnia 18 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznym kierunkiem dyr. p. Schwarcza drugi koncert. Program: 1. G. F. Händel: koncert organowy (*d-mol*) z orkiestrą smyczkową. Organy: p. K. Stohl, były uczeń konserwatorium galic. Tow. muzycznego. 2. Leonardo Leo (Rzym r. 1726). Arya na sopran i orkiestrę (pani Zenona Wołoszczakowa). 3. Niels. W. Gade. Andante z Novellet op. 58 nr. 2 (orkiestra smyczkowa). 4. G. Verdi. Ave Maria z opery „Otello“ na sopran (pani Zenona Wołoszczakowa) z towarzyszeniem organów (dyr. R. Schwarz). 5. R. Fuchs. Serenada (*d-dur*) na orkiestrę smyczkową: a) Andante, b) Menuetto, c) Allegro Scherzando, d) Adagio, e) Fiale. Początek z uderzeniem godziny pół do pierwszej w południe.

Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Z obserwatorium e. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie,** dnia 16 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 15, do godziny 12 w południe dnia 16 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1-3), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 1.0 mm. Średnia temperatura w tym czasie była -6.1°C, najwyższa -4.0°C wczoraj w południu, najniższa -9.0°C w nocy.

Wczoraj po południu i dziś rano prószył śnieg nieznaczny; w nocy było niebo pogodne. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Sycylii; wyższa 785 do 780 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby obniży się do -8.0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg.

— **Z Krakowa.** Czytamy w *Czasie*: U p. delegata Kuczkowskiego odbyło się we środę wieczór, w pałacu Spiskim, wielkie przyjęcie, w którym wzięli udział: J. Em. ks. kardynał książę-biskup krakowski Dunajewski, ks. prałat Matzke, głównie-komenderujący gen. por. Kriegerhammer, szef inżynierii generał hr. Geldern, generałowie Kirsch i Müller, JE. Paweł Popiel, prezes Akademii hr. St. Tarnowski, prezydent miasta dr. Słachtowski, prezes Rady powiatowej p. Mileski, prezydenci sądu pp. Madejewski i Jasiński, ks. kanonik Pelezar, profesorowie Uniwersytetu pp. Zoll, Madeyski, Straszewski i Morawski, dyrektor Estreicher, szef sztabu podpułkownik d'Elvert, ks. Lubomirski, poseł hr. Antoni Wodzicki, rada Dworu English, rada Namiestnictwa Zborowski, rada rządowy dr. Korotkiewicz, prezes sądu karnego Brason, lekarz sztabowy dr. Szeliga, dyrektor Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń Słonecki, hr. Szembek,

hr. Cieszkowski, hr. Jan Mieroszewski, dr. Ścioborowski, redaktor *Czasu* p. Chyliński, adwokaci pp. Markiewicz, Paszkowski, Kastory i Szalay, kapitan inżynierii p. Ziembicki, adiutant głównie-komenderujący porucznik bar. Feilitzsch, p. Truskolaski, fizyk powiatowy dr. Ponikło i urzędnicy starostwa pp. Górski, Drohojowski, Biesiadecki i Blumenstok JE. prezydent Zborowski nie mógł przybyć z powodu chwilowej niedyspozycji.

— **Koło polskie na Bukowinie** wysłało w tych dniach deputację na powitanie nowomianowanego prezydenta krajowego Bukowiny, hr. Pace. Deputacja składała się z członków Wydziału: wiceprezesa rady dr. Strzeleckiego, oraz pp. Brónarskiego i Radeckiego. Na przemowę dr. Strzeleckiego odpowiedział hr. Pace, iż zawsze sprzyjał rozwojowi narodowemu każdego żywiołu, i poprze też w każdej chwili uprawnione usiłowania „Kofa“ w rzeczonym kierunku.

— **Saadulah-basza**, ambasador turecki u Dworu wiedeńskiego, przedwczoraj po południu ruszony został paralizem i chwilowo utracił przytomność. Wezwani bezzwłocznie lekarze, stwierdzili lekki atak apoplektyczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu Józef Krakowski, b. urzędnik starego ziemstwa oraz bibliotekarz biblioteki Raczyńskich. Ś. p. Józef był bardzo obowiązkowym, sumiennym pracownikiem, dobrym obywatelem, wzorowym małżonkiem i ojcem, i gorącym patriotą. Przez pewien czas pełnił obowiązki skarbnika Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego, a obowiązki te, dopóki ciężka choroba nie powaliła go na łożo boleści, pełnił sumiennie i umiejętnie.

W Siedleach, dr. Kazimierz Filipowicz, lekarz i przyrodnik. Po ukończeniu studiów lekarskich w Uniwersytecie krakowskim, zmarły otrzymał stopień dr. medycyny w Würzburgu, a następnie w Dorpacie. Osiadłszy w Warszawie, przez lat kilka stale pełnił obowiązki pomocnika dr. Chałubińskiego, następnie przez czas pewien praktykował w Odessie, Brześciu litewskim, a ostatnio w Siedleach. Na wspomnienie zasługują jego prace na polu nauk przyrodniczych. Badania ś. p. Filipowicza nad mechami krajowymi uzupełniły pracę w tym kierunku Chałubińskiego. Kasa Mianowskiego wydała swym kosztem jego pióra „Botanikę“, skreśloną na wzór jednego z dzieł botanicznych francuskich. Wiele też prac pozostawił zmarły w rękopisach i zgromadził bogate materiały, do zamierzonego wydania podręcznej flory krajowej.

— **Środek leczniczy Koeha.** W wydany wczoraj numerze *Mediz. Wochenschrift* oświadcza Koch, iż według dotychczasowych publikacji stwierdzają się w zupełności wygłoszone przezeń zdania o nowym środku leczniczym. Co do działania leczniczego środka, nie może Koch odstąpić od pierwotnego swego zdania, gdyż otrzymane sprawozdania stwierdzają je. Autor nie ogłaszał swego środka, chcąc, aby tenże bez sprzedania został zbadany. Skoro jednak doniosłość środka została stwierdzoną, a studia celem dalszego zastosowania go wymagają zupełnej znajomości jego części składowych, uważa autor, iż obecnie nadeszła stosowna do tego chwila.

Koch podaje szczegółowo drogę i poczynione doświadczenia, które doprowadziły do wynalazku. Wynalazca skonstatował na podstawie doświadczeń, jakie robił z królikami i morskimi świnkami, iż to, co w zastosowanym przezeń sposobie udrzucająco działa na procesy gruczołowe, musiałoby być rozpuszczalną substancją, którą poniekąd wydziela płyn, otaczający laseczniki gruczołowe. Po wielu trudach udało mu się za pomocą 40 do 56-procentowego roztworu gliceryny otrzymać działającą substancję. Środek jest przeto ekstraktem glicerynowym z zardoków laseczników gruczołowych. Działająca substancja rozpuszcza się w czystym alkoholu, a z ekstraktu otrzymać można bezbarwną suchą substancję. — Według przypuszczenia Koeha substancja ta w działalności swej na organizmy gruczołowe przewyższa znacznie najsilniejsze nawet lekarstwa. Autor podaje w końcu objaśnienie przyspieszalnego przebiegu tej działalności. Z pomiędzy wyleczonych pacjentów obserwowano dwóch w dalszym ciągu i stwierdzono, iż od trzech miesięcy nie pojawiły się u nich laseczniki.

Z Poznania donoszą: Na adres, wysłany w dniu 18 grudnia r. z. podczas 25-letniego jubileuszu istnienia wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przez lekarzy Polaków do profesora dra Koeha, nadeszła także na ręce rady zdrowia dra Ignacego Zielewicza następujące podziękowanie: „Berlin, 13 stycznia 1891. Wielce Szanowny Kolego! Adres, którym mię zaszczylił sekcya lekarska Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sprawił mi wielką przyjemność. Słowa uznania, w adresie wypowiedziane, są dla mnie bardzo zaszczytne, tem bardziej, że pochodzą z tej prowincyi, w której mi danem było rozpocząć prace, stanowiące podstawę do późniejszych badań moich, a tym sposobem prowincya ta stała się drugą ojczyzną moją. Szanownemu Towarzystwu za odznaczenie to niech mi wolno będzie serdecznie złożyć podziękowanie. — Z wysokim szacunkiem prof. R. Koch.“

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wystawy. W ubiegły poniedziałek u-
przątnięto z ostatniego salonu wystawy obrazów pozostałe szkice, a zastąpiono je świeżo nadesłanymi dziełami sztuki, między innymi wystawiono obrazy: Brynarskiego, Gadomskiego, Gramatyki, Kochanowskiego, Radziejowskiego, Ryszkiewicza, panny Wachtel, oraz Wodzińskiego.

Ze szkiców sprzedano jeszcze kilka utworów, między innymi zakupili: p. Komorowska szkice Trojanowskiego, p. Rozwadowski prace Trojanowskiego, p. X. Z. Stachewicza oraz Fałata p. X. rysunek panny Maryli Młodnickiej. Ogółem według wykazu sprzedano szkiców za kwotę 2.646 zł.

Grillparzer. W Wiedniu obchodzone z wielką uroczystością stoletnią rocznicę urodzin Grillparzera, który ujrzał światło dzienne w stolicy Austrii 15 stycznia 1791 r. Z okazji tej rocznicy teatr Burgu wystawił cały cykl dramatów Grillparzera, a w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego odbyło się zgromadzenie, w którym wziął udział cały świat artystyczny i literacki Wiednia. Mowę napisaną przez Bergera wygłosił aktor Gabillon, poczem nastąpiła deklamacya pani Hakenfels i produkcje muzyczne, na zakończenie pani Wolter odegrała kilka scen z Sapho.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 stycznia).

Zagajając posiedzenie, zaprosił prezydent p. Mochnacki członków Rady na uroczystość Jordana, która odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. przy udziale duchowieństwa, reprezentantów władz i wojskowości, ze zwykłymi obrzędami kościelnymi i święceniem wody w Rynku.

Na wniosek referenta p. dr. Roszkowskiego w sprawie budowy domu dla nieuleczalnych, uchwalono zakupić od p. Nadwodzkiego dodatkowo, do nabytego już gruntu przy ulicy Polnej, jeszcze 566 sążni kwadr. za cenę 2000 zł.

Na wydanie pięciowego rysu historii miasta Lwowa uchwała Rada wyasygnować kwotę 1200 zł. i ogłosić konkurs, który w swoim czasie ogłoszony zostanie.

Referent p. dr. Piętaś przedłożył wnioski w kwestyi budowy teatru. W październiku uchwaliła Rada wnieść petycję do Sejmu krajowego z prośbą, ażeby Sejm upoważnił Wydział krajowy do traktowania z gminą w sprawie udziału kraju w budowie nowego teatru we Lwowie. W skutek tej petycji powziął Sejm uchwałę następującą: „Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby po porozumieniu z Reprezentacją miasta Lwowa przedstawił wnioski co do miary i sposobu, w jakichby się fundusz krajowy do budowy teatru miejskiego przyczynić mógł“. W wykonaniu tej uchwały wystosował Wydział krajowy do Reprezentacji miasta pismo, wzywające do bezzwłocznego podjęcia rokowań, gdyż Wydziałowi krajowemu zależy z ważnych powodów na tem, ażeby stanowcze postanowienia jeszcze przed końcem miesiąca bieżącego powzięte zostały. Równocześnie uprasza Wydział krajowy Radę o wybranie pełnomocników do wspomnianych rokowań, o przyspieszenie których idzie tem bardziej, ile że w obec bliskiego wygaśnięcia przywileju fundacyi hr. Skarbka, grozi teatrowi brak pomieszczenia. Zresztą wyraża Wydział krajowy „gotowość popierania interesów miasta, które są w znacznej mierze także interesami kraju“.

Owóż wskutek tego pisma wniósł dr. Piętaś imieniem sekcji V, ażeby ustanowić delegację z 6 członków (po dwóch z sekcji II, III i V) których każda sekcya wybierze, do rokowania z Wydziałem krajowym, oraz ażeby Magistrat przedstawił Radzie jak najrychlej wnioski swe co do miejsca budowy teatru, czasu jej wykonania, kosztów, i funduszu, z których koszty te pokryte być mają.

Wnioski referenta uchwalono bez rozprawy.

Delegatami sekcji V będą pp. dr. Małżecki i dr. Piętaś, inne sekcye dopiero mają zamianować swoich delegatów.

Z kolei załatwiła Rada kilka rekursów w sprawach budowniczo policyjnych, poczem na wniosek referenta dr. Radziszewskiego, uchwalono bez rozprawy wypłacić dyrekcji teatru hr. Skarbka, reszły za rok ubiegły subwencji miejskiej na rzecz teatru, a to na podstawie zawiadomienia Wydziału krajowego, iż druga połowa subwencji krajowej za rok ubiegły dyrekcji wypłaconą zostanie.

Ref. p. dyr. Zima przedłożył następnie sprawozdanie i wnioski komisji administracyjnej dla dochodów niestałych, w sprawie dalszej dzierżawy rządowej akcyzy rogatkowej. W myśl przeprowadzonych z e. k. Rządem rokowań wnosi komisya, ażeby miasto wzięło

tę dzierżawę na dalsze trzy lata (1891 do 1893 włącznie) za cenę 355.000 złr., t. j. o kwotę 13.000 złr. wyższą, w stosunku do czynszu dzierżawnego za poprzedni peryod trzechletni.

Rada uchwaliła bez rozpraw, przyjmując zarazem do wiadomości, iż dzierżawę tę uzyskało miasto dzięki zabiegom komisji administracyjnej z wolnej ręki, i zezwalając na złożenie kaucji dzierżawnej w wartości złr. 59.166 67 ct.

Również bez dyskusji zatwierdzono dotychczasowe zastosowania organizacyjne dla administracji dochodów niestałych, zasady bilansowania fundu: zów tych dochodów, a wreszcie i statut dla członków administracji dochodów niestałych miejskich na peryod 1891 do 1893.

Przy końcu posiedzenia uchwalono jeszcze nabyć na własność gminy za cenę 3000 złr. realność pod l. k. 394 dla zaokrąglenia cmentarza Łyczakowskiego, otworzyć i utrzymać stale osmą klasę szkoły żeńskiej im. św. Anny we Lwowie, a wreszcie nabyć na rzecz fundacji Gosiewskiego dwie parcele od włóścian w Błotni za cenę 50 złr.

Z TEATRU

(Paryż pod koniec wieku, komedia w 5 aktach E. Blume i R. Toché'go, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 14 b. m.).

Koniec wieku! Niepodobna zastosować tu zdania, iż „koniec dzieła chwali“, bo gdyby kto chciał z komedii pp. Blume i Toché'go sądzić o stuleciu, które dobiega do kresu, sąd ten musiałby być stanowczo ujemny...

Smutny to koniec stulecia, nad którego lebką takie promienne świeciło słońce. Padł raz zmierzch na dusze i umysły ludzkie, — atchnienie młodzieńcze wygaśnię, poczucie obowiązku osłabło — apatya starości objawia się we wszelkich kierunkach.

Śmiać się, czy płakać? PP. Blume i Toché woleli śmiać się, a raczej pragnęli miech wywołać, kreśląc szereg obrazów, przedstawiających główne typy „dekadentów“ nadsekwanskiej stolicy.

Czy te obrazy są śmieszne, niech na to odpowiadają publiczność. — W wielkiego rozweselenia nie zdradza. — Czy są trafne? Bez wątpienia. Niektóre z komedii pp. Blume i Toché'go udełają podobieństwem tak żywym, jak fotografia. I to główna zaleta utworu; wada jest natomiast luźność obrazów, wynikająca poniekąd z samej tendencji, brak należytego powiązania intrygi scenicznej, którą epizody usuwają niemal zupełnie z przed oczu i uwagi widza.

Akt pierwszy. Sala restauracyjna, w której gromadzą się goście na śniadanie. Ma to dawać obraz ruchu i wrzawy restauracji paryskiej. U nas — ruchu było mało, a goście — nudzili się bardzo, jedząc szynkę. Jeden coś pisał niewiedząc dla czego, drugi siedział samotny i smutny — nie jadł nic, a patrzył się apatycznie na publiczność. Bliżej widzów zasiedli: Alfred de Mirandoc, Jerzy de Kerjoel, książę Linares, La Faloise, Lafanchette i Rivolet. Akcyi w tej odsłonie żadnej — tylko rozmowa, która nawet eksponując sytuacyi nie jest; zaznacza bowiem tylko dość niewyraźnie stanowiska i charaktery wymienionych osób. Z rozmowy tej dowiadujemy się: że Alfred de Mirandoc zamierza poślubić młodszą Berta, córkę margrabiostwa de Boissy Godet, że Jerzy de Kerjoel, przyjaciel Alfreda, przybył z Bretonii (wymawiano na scenie z naciśnięciem Bretonii) w zamiarze ożenienia się ze swą kuzynką, bawiącą w Paryżu, wdową, Klarą de Chancenay. Alfred wtajemnicza przyjaciela w zwyczaj i obyczaj paryskiego świata, uprzedza go, że zastanie pewne zmiany w usposobieniu i zachowaniu się pięknej Berty, którą pobyt dłuższy w stolicy, uczynił królową salonów, przyjmującą i lubiącą hołdy. — Wprowadzę cię — mówi — do domu rodziców przyszłej mojej żony — tam zobaczysz świat zupełnie nowy, obyczaj z końca wieku. — Równocześnie młody, nieco zdziwiony Bretończyk, poznaje w restauracyi kilku młodych ludzi, a przedewszystkiem ks. Linares, znanego zdobywcę serc kobiecych, który teraz działanie swoje przenosił z półświatka do wielkiego świata i cały jest zajęty myślą o pewnej pięknej damie najlepszego towarzystwa. Oczywiście nie ma tu wcale mowy o miłości... bo o tem u schyłku wieku mowy być nie może — ale piękna dama jest marnotrawną, wyrzuca pieniądze na wszystkie strony, żyje pełnym życiem paryskim — jest w długach. Książę długi popłaci i... stanie się — dobroczyńcą! —

La Faloise to typ inny: podróznik, zadowolony wszystkich na śmierć opowieściami o przygodach swych na odległych krańcach świata. — Rivolet — to zapalony polityk, wyrzucający pieniądze na popieranie swojej kandydatury do Izby, a zdobywający się na oryginalne pomysły, celem zdobycia mandatu. Kierunek swej polityki zmienia dowolnie i

bez wyrzutu sumienia, które mu zresztą nie nie mówi. — Lafanchette wreszcie to pospolity „dekadent“, nie mający szczęścia w bakarata, ale trzymający się upornie zielonego stolika, przy którym całe noce spędza. Za to w dzień, w ciągu rozmowy, usypia. I temu sumienie nie mówi nic, a serce także. Zdołał on względy pani de Val-Chavrette, ale nie cieszy go to wcale. Pani ta chciałaby pójść za przykładem modnym i — umrzeć w objęciach kochanka. Perspektywa ta wszakże nie uśmiecha się wcale panu Lafanchette, który żyć nie ma siły, a umrzeć w sposób samobójczy nie ma odwagi. Odkłada więc termin katastrofy z dnia na dzień, obiecując sobie w razie ostatecznym umknąć do — Marsylii.

Akt drugi odbywa się w salonie pp. de Boissy Godet. Akcyi nieco się ożywia, a raczej wyborne znajdujemy tu dwa epizody; scenę z margrabiną i rozmowę margrabin z przyjaciółkami. Sam margrabia to typ skończony. Zajęty polityką i dyktowaniem artykułów do organu popierającego jego poglądy, nie ma on czasu na nic więcej. O rodzinie swej zapominał. Zaledwie wie o tem, że jego córka ma za mąż wychodzić; nie widuje jej nigdy, podobnie jak i żony.

— Cóż chcesz — powiada do przyszłego zięcia — ja jem śniadanie w restauracyi, a moja żona zwykle bywa za domem na objadach; ja jestem zajęty publicznymi sprawami — moja żona jest prezesową czternastu stowarzyszeń dobroczynnych... Nie spotykamy się nigdy! — Zaledwie też ma czas pomówić słów kilka ze swymi gośćmi, bo oto wchodzi sekretarz jego, i margrabia dyktuje mu gwałtowny artykuł przeciw swym nieprzyjaciółom politycznym. Artykuł ten zaczyna się od słów: „Łotry! Łajdaki! stawiam was pod pręgierz opinii publicznej!“... Oprócz takiej broni ma margrabia broń wręcz przeciwną dla zwalczania przeciwników. Jest to pochwała, która we wrogim obozie, jako pochodząca z ust p. Boissy-Godet, zabija pochwalonego. Tej broni użył margrabia wobec pana Rivolet, który rozjuszony przychodzi i gwałtowną mu za to wyprawia scenę. Margrabia mści się natychmiast, dyktując sekretarzowi jeszcze bardziej pochwalny artykuł na cześć p. Rivolet. — Scena to pochwycona zrecznie z paryskiego życia; nieco może skarykaturowana, ale nie do tego stopnia, by straciła cechę prawdy. Sprawia ona silnie komiczne wrażenie, a odegrana była doskonale przez pp. Zbońskiego, Chmielińskiego i Milewskiego. Pierwszy schwył doskonale ton roli. — dykują szybko, namiętna, odpowiadała jej zupełnie, a zakopotana nieco grzeczność wobec gości, którzy mu czas zabierają, i szczerą w przedstawianiu stosunków domowych i rodzinnych, w których margrabia nie wcale dziwnego lub niezwykłego nie widzi, oddane były w sposób należyty. — Pan Milewski w małej roli sekretarza przedstawił nam się znowu jako pożyteczny i inteligentny aktor, który w tego rodzaju rolach (byłe nie elegantów salonowych!) zadanie swe spełnia sumiennie i z należytem pojęciem.

P. de Mirandoc przybył do margrabię, aby poznać narzeczoną — bo nie zna jej jeszcze dotychczas. Ale i tym razem nie posłużyło mu szczęście. Panna Berta powróciwszy z pensyi, pojechała natychmiast do modniarki i powróci — nikt w domu nie wie kiedy! Margrabina nie traci wszakże nadziei, że narzeczeni poznają się przed ślubem... jutro nie — bo mamy objad za domem, pojutrze także nie — ale może... w tych dniach! Margrabina to także typ. Zajmująca się wszystkim, tylko nie domem i nie wychowaniem córki, zapominająca się i roztrągnięta, a biorąca udział — pomimo lat bardzo dojrzałych — w wirze życia paryskiego. Charakterystyczna jest jej rozmowa z przyjaciółkami, w której szepczą sobie na ucho drastyczne słówka, zasłyszane w teatrze na sztuce naturalistycznej. Szepczą i wybuchają śmiechem.

Scena to pełna satyrycznego humoru — ale żeby należyte wywrzeć mogła wrażenie, potrzeba wielu warunków, których u nas, niestety, zabrakło. Damy wielkiego świata, lwice salonowe, strojne panie, wyrzucające krocie na toalety — to chyba typy na scenie naszej niemożliwe... Ani zielony strój panny Urbanowiczówny, ani panny Czechowiczówny toalety — także zielona, nie mogły sprawić złudzenia, iż rzecz się dzieje w stolicy świata, w salonie pierwszej elegantski Paryża. Już niechby sobie były toalety zwykłe, a nie pretensjonalne, jak pani Kwiecińska — ale pretensya bez gustu, tam gdzie ma być wykintność i smak najwyższy, psuje najlepszą grę — chociaż w tym wypadku gra stała na wysokości smaku w toalecie... Zarzut ten nie odnosi się wszakże do panny Cichockiej, której gra w roli margrabin była poprawną, a rola przedewszystkiem opanowana pamięciowo, czego nawet niestety o pani Stachowicz (Klara de Chancenay) powiedzieć nie możemy.

Dopiero w czwartym akcie na balu poznali się narzeczeni. A raczej nie poznali się, lecz rozmawiali z sobą, flirtowali i podobali się sobie wzajemnie, nie wiedząc o swoich nazwiskach.

P. de Mirandoc po tej rozmowie zaczyna żałować, że się zobowiązał w obec nieznaną sobie Berty, a Berta postanawia prosić przyszłego swego męża aby, gdy będą już po ślubie, tego młodego pana, poznanego na balu, zapraszał często... na obiady. O stworzeniu ogniska domowego panna Berta ani myśli. Chce się bawić i używać podobnie jak p. de Mirandoc.

Ten bal kostiumowy, stanowiący *le clou* całej sztuki, który w Paryżu wywoływał zachwyt a w licznych ilustracyach był przedstawiany — ten bal na scenie naszej wyglądał jak... ironia. Produkcją się nawet i balet — zemsta przeto nad zepsutem i zbyt kłopotem społeczeństwem paryskim była zupełną... zamordowane zostało — sztyrtem... Jaka to broń straszna przekonać by się mogli pp. Blume i Toché, gdyby przybyli choć na ten bal popatrzeć... Zabaczyliby i inne ciekawe rzeczy, ujrzeni by np. pp. de Mirandoc i de Kerjoel siedzących przed południem w restauracyi we frakach i białych krawatach — i pytaliby napróżno dla czego? Może dla tego, że p. de Mirandoc ma iść prezentować się nieznanemu narzeczonej — a p. de Kerjoel tylko co przyjechał z Bretonii; a może dla tego, że ci panowie mają być w trzecim akcie na balu, a w czwartym w domu pani Tripier...

Ta pani Tripier nie należy właściwie do akcyi — potrzebna zaś była jedynie autorom dla tego, aby obraz był zupełnym. P. Mirandoc nazywa ją bardzo poufale a z jej córką Judytą przyszedł zerwać w skutek zamierzonego małżeństwa z Bertą. Pani Tripier zachowuje romantyczne tradycje swojej epoki — drugiego cesarstwa — córka jej Judyta jest dzieckiem ostatnich lat bieżącego stulecia — rachuje ściśle i spekuluje na małżeństwo z — krupierem. Dom pani Tripier ma z pozoru cechę cichego ogniska domowego. Nie dozwolone tu są rozmowy zbyt swobodnej treści, przy koninku gra w szachy — w jadalni bukaracik i ruleta. W tem cichem ognisku znajdują też przytułek p. des Epiglottes zniechęcony starzec, spędzający tu dni całe a uciekający do domu, gdzie żona bała wyprawa... Znowu satyra przedstawiająca smutną stronę życia wielkiej stolicy.

Podobne jak powyższe epizody odciągają ciągle uwagę widza od głównej akcyi, która niknie. Cnotliwy Bretończyk, Jerzy de Kerjoel i jego miłość dla Klary nie interesuje wreszcie nikogo. Zajęcie to nie obudza się nawet wówczas, gdy Jerzy wyzywa księcia de Linares na pojedynek. Tą osobą bowiem z wielkiego świata, której długi książę bez jej wiedzy popłacił, myśląc, że w ten sposób zdoła jej względy, była — Klara.

Ostatni akt to sprawa tego pojedynku. Schodzą się sekundanci, bardzo poważni: pp. de Mirandoc i La Faloise, Rivolet i Lafanchette. Zaczynają rozprawiać o pojedynku a kończą grą w bakarata. Siedzieli przy stole na którym były karty — pokusa była zbyt silna... Lafanchette znowu przegrał, a gdy zabrakło mu gotówki i chciał grać na słowo — inni przypomnieli sobie, że sytuacja jest nadto poważna, by ją przerywać... bakaratem.

Scena jako pomysł pełna oryginalności i tego satyrycznego humoru, którego nie brak w tym utworze. Może to najlepszy ze wszystkich epizodów, których szereg kończy się wreszcie skojarzeniem Berty z Mirandociem (wreszcie się poznali!) a Klary z cnotliwym Bretończykiem.

Aby ten utwor mógł wywrzeć wrażenie, potrzebuje mnóstwa warunków, których scenie lwowskiej nie dostaje. Pomimo głównej wady — braku ciągłości intrygi scenicznej i luźności epizodów — utwor ten, zainteresować może nie tylko Paryżanów, nie brak w nim bowiem cech trafnie schwyconych, a obraz społeczeństwa obcego, przedstawiony z satyryczną werwą, wykazujący — z pewną może przesadą, ale nie bez podstawy — różne zбочenia w obyczajach i zwyczajach — obojętnym być nie może. Ale jest to sztuka dekoracyjna, wymagająca takich akcesoryów, jak świetne toalety, kostiumy balowe, taniec fantastyczny i t. p. Na tych akcesoryach polega w znacznej części wrażenie, — które u nas musiało być ujemnem. Są przytem w tym utworze pewne rozwekłości, czysto lokalne szczegóły, któreby bez ujemności opuścić należało. Wreszcie należało się obejść bez baletu, a scenę balową stosownie do naszych warunków przerobić... Wszystko to jednak mniejsze w obec przygotowania ról... Z brakiem dekoracyjnego przepychu pogodź się łatwiej, bo należy być wyrozumiałym — ale trudno pogodź się z tem, by artyści mogli roli nie umieć; trudno pogodź się z tem, by nie zachowywali na scenie form ogólnie przyjętych w stroju, trudno pogodź się z owem powolnem tempem gry, które każdą u nas sztukę żywą zabija. Trudno wreszcie zamilczeć o błędach przeciw gramatyce popełnianych na każdym kroku. Słyszałem takie wyrażenia jak: kilkakróć razy, z rozum! i tym podobne dziwolności...

Nie udało się przeto Paryż we Lwowie — chociaż nie wszystko i nie wszyscy na zarzuty zasłużyli. Salon pp. de Boissy Godet był urządzony starannie i przyzwoicie, a oprócz pp. Zbońskiego, Chmielińskiego i Milewskiego, oprócz panny Cichockiej, o których wspomnia-

łem powyżej, podnieść winienem dobrą grę panny Pankiewiczówny w roli Judyty. Pani German, chociaż nie bez przesady, ale z werwą i żywo grała w roli pani Tripier. Poprawnym był p. Trapszo jako Lafanchette, — płynnie mówiła panna Czaplinska jako Berta, chociaż w ruchach i zachowaniu się, zbyt zaznaczając zepsucie smaku panny de Boissy Godet, pozbawiła ją wszelkiej dystynkcyi i zatarła cechę salonową roli. Można być bardzo, aż nadto swobodną, a nie trywialną. Inne role były albo mało znaczące, — albo zamilczeć o nich wolę... ***

OSTATNIA POCZTA

Na dzisiejszem posiedzeniu zamianował Wydział krajowy swoim delegatem do c. k. kraj. Rady szkolnej, zastępcę Marszałka krajowego w Wydziale p. Antoniego Chamca.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu Ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

Dnia 15 maja b. r. upłynie lat czterdzieści jak Najj. Pan został mianowany właścicielem bawarskiego pułku piechoty nr. 13. Z Monachium donoszą, iż pułk zamierza obchodzić uroczystości rocznicę.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik udział w dniach 13 i 14 posłuchał i przyjął między innymi: Ministra węgierskiej obrony krajowej gen. Fajervaryego i tajnych radców dr. F. Ziemiałkowskiego i hr. Siemińskiego-Lewickiego.

Rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 stycznia b. r. do l. 24.353, został za Najwyż. pozwoleniem utworzony w Stryju sąd obwodowy, do którego przydzielono z okręgu sądu obwodów w Samborze okręgi sądów powiatowych: w Bolechowcie, Dolinie, Roźniatowie, Skolem, Stryju, Mikołajowie, Żurawnie, Żydaczowie i Medenicach. W Stryju utworzony zostaje równocześnie miejsko-delegowany sąd powiatowy.

Przedwczoraj zmarł w Splicie (Spalato) dr. J. Bajomanti od wielu lat najwybitniejszy przewodca stronnictwa wiernokonstytucyjnego w Dalmacyi.

Wczoraj został zamknięty sejm dolnoaustriacki.

W sejmie tyrolskim odnośna komisya obraduje nad przedłożeniem szkolnem i w przyszłym tygodniu wystąpi ze sprawozdaniem przed pełną Izba.

Presse zaznacza, iż rokowania dla zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego podjęte zostały w tych dniach na nowo pod dobrą wróżbą. Zarówno w Austro-Węgrzech jak Niemczech pojawiły się enuncyacje wypowiadające niezłomną nadzieję osiągnięcia zadawalającego rezultatu a to samo już daje rękojmię, że powiedzie się pokonać nasuwające się trudności i zawrzeć traktat, który nie dając ani jednej ani drugiej stronie powodu do niezadowolnienia, oprze ekonomiczne zblżenia na trwałej podstawie.

Izba deputowanych sejmku węgierskiego zebrała się wczoraj na pierwsze po ferjach świątecznych posiedzenie. Minister skarbu ma wkrótce wnieść przedłożenie o reformie należytości stempowych i podatku zarobkowego. W pierwszej noweli uwzględnioną zostanie zamierzona reforma procesowa i sądowicza. Reforma zaś podatku zarobkowego, obejmować będzie zmianę podatku zarobkowego 2 i 3 klasy i tworzyć pewnego rodzaju podatek progresyjny, wprowadzający w miejsce dotychczasowej jednolitej zasady 10-procentowego podatku, klucz podatkowy, oznaczający pewne *minimum* i *maximum*.

Dzisiejsze dzienniki poznańskie ogłaszają podpisane przez znaczną liczbę obywateli, reprezentujących wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa zaproszenie na wiec, który odbędzie się w Poznaniu w dniu 21 b. m. (w przyszłą środę). Na wiecu roztrąsane będą trzy sprawy a mianowicie: 1) Sprawa przywrócenia zakonu Jezuitów i pokrewnych kongregacyj; 2) sprawa szkolna i 3) sprawa socjalistyczna.

Jak wiadomo, w skutek ustawy, uchwalonej przez parlament niemiecki w dniu 4 lipca 1872 roku, zakonu Jezuitów i pokrewnych kongregacyj zostały zniesione.

Od owego czasu stronnictwo centrum domagało się wciąż zniesienia tej ustawy, wszakże nadaremnie. Ostatnimi czasy przy-

wódca centrum, poseł dr. Windthorst i towarzysze uczynili w parlamencie ponownie wniosek o zniesienie rzeszowej ustawy, a katolicy Niemcy popierają go petycjami, uchwalanymi na wiecach. W Poznaniu poruszono tę sprawę na walnym zebraniu wyborczym w dniu 28 grudnia, domagając się, aby komitet wyborczy miasta Poznania nią się zajął i również wniosek dr. Windthorsta poparł. Komitet ten, w myśl regulaminu wyborczego uznał się niekompetentnym w tej sprawie; chcąc jednak uczynić zadość życzeniom walnego zebrania, przekazał sprawę tę zaproszonemu przez siebie gronu obywateli tutejszych, którzy ją podjęli. Nastąpiło parę liczniejszych zebrań, odbyło się kilka poufnych narad i stanęło na tem, by w sprawie tej odbyć w Poznaniu wiec dla całego Księstwa i na nim uchwalić petycję, domagającą się zniesienia ustawy z 1872 r.

Na wiecu — jak zaznacza program — będzie traktowaną także ważna sprawa szkolna. O ile dzisiaj już wiadomo, wiec będzie domagać się, aby językiem wykładowym dla dzieci polskich był ich język macierzysty, aby dziecko katolickie uczyło się i wychowywało w szkole wyznaniowej, t. j. szkole noszącej jawnie, otwarcie charakter tego wyznania, do którego należą dzieci do niej uczęszczające, i aby nauki religii uczyły się w języku swym ojczystym.

Ponieważ magistrat poznański wniósł do sejmiku pruskiego petycję o uchylenie z projektu szkolnego paragrafu 15, pozwalającego gminom tworzyć szkoły wyznaniowe, przeto wiec przyłączył się do znanego protestu walnego zebrania wyborców m. Poznania z dnia 28 grudnia r. z. i uchwalił zapewne odpowiednie rezolucje.

Wreszcie podjęta zostanie na wiecu sprawa socjalna, a mowy do tego uproszeni przemawiać będą w obronie zagrożonych przez agitację socjalistyczną podstaw religijnych, społecznych i narodowych oraz podadzą odpowiednie środki odporne.

Francuska Izba deputowanych już się ukonstytuowała; prezydentem został ponownie Floquet, a wiceprezydentami: Mahy, Perier i Peyral, a zatem to samo co dawniej przydyum.

Wielką sensację wywołał w dniu wczorajszym w Paryżu list generała francuskiego Beaufremont, publikowany w *Journal des Débats*. List ten skierowany jest przeciw dzisiejszemu marszałkowi, generałowi konnicy Gallifet, a zawiera on oświadczenie marszałka Mac Mahona, według którego marszałek wprawdzie w przededniu bitwy pod Sedanem przedłożył cesarzowi Napoleonowi do zatwierdzenia nominację ówczesnego pułkownika Gallifeta na generała brygady, ale Napoleon dekretu tego ani wówczas, ani później już nie podpisał. Generał Beaufremont dziwi się więc w liście drukowanym w *Journal des Débats* temu, z kąd marszałek Gallifet przyszedł do generalskiego stopnia, nie uzyskawszy w istocie odnośnej nominacji. — W uwagach własnych, dołączonych do powyższego listu, stara się redakcja pomienionego paryskiego organu wykazać, że musi tu zachodzić pomyłka jakaś w przytoczonym oświadczeniu marszałka Mac Mahona.

Niektóre dzienniki francuskie zapisują jako pogłoskę, prawdopodobną zmianę częściową w gabinecie p. Freycineta. Czy prawdopodobną jest ta wiadomość, rzecz wątpliwa, ale że szczerem musi być życzenie przeobrażenia pewnych sfer, to niewątpliwe. Za przyczynę bowiem owego przeobrażenia podają chęć zasilenia gabinetu żywiołami bardziej radykalnymi, ażeby — stworzyć przeszkody wznieśienia się p. Ferry'emu. Według owej kombinacji, ujętej w formę pogłoski, zostałyby p. Ribot, minister spraw zagranicznych, ambasadorem w Londynie; p. Constans objąłby po nim sprawy zagraniczne, teka zaś spraw wewnętrznych dostałaby się p. Bourgeois, ażeby ministerstwo oświecenia objął mógł obok p. Bourgeois w gabinecie, drugi członek krajowych zasad. Pogłoska ta charakteryzuje trwogę pewnych kół w obec zdolności politycznej, jaką reprezentuje p. Ferry.

Według korespondencji z Londynu do *Pol. Corr.* przybyć ma do stolicy angielskiej w tych dniach pełnomocny komisarz kolonii przylądka Afryki południowej, sir Henry Loch. Sprowadza go interes towarzystwa kolonizacyjnego, które odkrywając i zaanektowawszy ziemie nad Zambesi, dodać trzeba, ziemie złotodajne, potrzebuje obecnie drogi wodnej do morza. Gdy droga ta jest rzeka Pungwe, znajdująca się w posiadaniu Portugalii, więc towarzystwo udaje się po radę i pomoc do rządu. Twierdzą, że pomoc tę uzyska, ponieważ do towarzystwa wydobywania złota należą książęta Tife i Abercorn, tudzież inni członkowie rodziny królewskiej. Widoki dla wyzyskiwaczy złotego kruszcu, stworzyć mogą nowe trudności małej Portugalii.

Według doniesień z Rzymu, wyniesie niedobór tegoroczny 55 milionów lir, a to skutkiem zmniejszenia się wielkiego dochodu z ceł. Co do pokrycia tego niedoboru wybuchną miały nieporozumienia pomiędzy prezesem gabinetu a p. Grimaldim, ministrem finansów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 stycznia. Najj. Pa n przyjął wczoraj najłaskawiej P. Namiestnika hr. Badeniego.

Dzisiaj będzie P. Namiestnik wraz z Małżonką u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wiedeń, 16 stycznia. Najj. Pa n dowiadywał się z pełnym współczuciem o stan zdrowia ciężko chorego ambasadora tureckiego. Również dowiadywali się wszyscy przebywający w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta.

Wiedeń 16 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi: Anglo-austryacki bank otrzymał pozwolenie na założenie z siedzibą w Wiedniu Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Ogólne austriackie Towarzystwo dla elektryczności“.

Wiedeń, 16 stycznia. Marszałek krajowy zamknął sesję sejmową trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który sympatyje swoje dla Wiednia okazał sankcjonowaniem statutu połączonego Wiednia i tym sposobem uszczęśliwił półtora-milionową ludność.

Wiedeń, 16 stycznia. Na wszystkich austriackich liniach austro-węgierskich kolei państwowych, z wyjątkiem trzech kolei lokalnych, został ruch na nowo otwarty.

Wiedeń, 16 stycznia. Według wydanego wczoraj po południu biuletynu, stan zdrowia ambasadora tureckiego jest w najwyższym stopniu niebezpieczny. Od nocy leży ambasador bez przytomności, wieczorem stan ten nie uległ żadnej zmianie.

Wiedeń, 16 stycznia. Izba giełdowa postanowiła z powodu obrażających ataków opozycji sejmiku dolnoaustriackiego na giełdę, udać się do namiestnika z prośbą, ażeby wziął giełdę w obronę przed możliwymi w przyszłości podobnymi inwektywami.

Praga, 16 stycznia. Sejm czeski w pięciogodzinnej rozprawie załatwił §§. 34 i 35 przedłożenia o krajowej Radzie agronomicznej. Vasaty mówił dwie godziny i został dwa razy przywołany do porządku. Do §. 35, dotyczącego wypracowania regulaminu Rady, postawił Mattusz wniosek pośredni, uchwalony już poprzednio w komisji, który Izba jednak odrzuciła, a to głosami posłów wielkiej własności i Niemców, przeciw głosom Staroczechów i Młodo Czechów.

Gratce, 16 stycznia. Spis ludności miasta Gratce wykazał 106.946 mieszkańców; w obec liczby 97.791 z roku 1880 okazał się przeto znaczny przyrost.

Berlin, 16 stycznia. W toku dalszej rozprawy w parlamencie nad wnioskiem o cłach od środków żywności, wyraził Wisser zadowolenie z powodu oświadczeń kanclerza państwa. Mowca uznaje zasługi ks. Bismarcka, atoli zasługa około stworzenia jedności Niemiec przypada wyłącznie Hohenzollernom. Zorn-Bulach przemawiał za nieznoszeniem ceł, i wskazał na pomyślny wynik ostatniej pożyczki francuskiej, pomyślny, pomimo francuskiej polityki ceł ochronnych. Skoro się zawsze Francję za przykład stawia, to mowca wskazuje, że liberalna Francja kokietuje z Rosją — i prosi imieniem znacznej większości swej prowincji o odrzucenie wniosku. Hr. Hornsbröck wskazał na uspokojenie, jakie nastąpiło w okrogach zachodnich od czasu rokowań z Austro-Węgrami. Barth podniósł, że jego stronnictwo nie spodziewało się

natychmiastowego przyjęcia wniosku o zniesieniu ceł, może rząd sam wniesi zniżenie ceł i w razie opozycji parlamentu, takowy rozwiąże. Kardoff zwalczał zniżenie ceł zbożowych, w traktacie handlowym z Austro-Węgrami proponowane, i wniósł imienne głosowanie. Dalszy ciąg rozpraw dzisiaj.

Berlin, 16 stycznia. (*Tel. prywat.*) W ostatnich dniach dozwolono nanowo importu bydła austro-węgierskiego do 13 miast Niemiec, obecnie więc wolny jest import do 51 miast niemieckich, a w tej liczbie i do Berlina. Transporta bydła do Berlina są ekspedjowane każdego wtorku przez Oderberg, Dzieńzice; do innych zaś miast niemieckich przez Oderberg, każdej środy.

Moskwa, 16 stycznia. W procesie, z powodu olbrzymich sprzeniewierzeń w byłym saratowsko-sybirskim banku rolniczym, skazano czterech oskarżonych na Sybir, czterech zaś uwolniono. Pretensję cywilną uznano w wysokości przeszło miliona rubli.

Moskwa, 16 stycznia. W odpowiedzi na gratulację noworoczną gubernatora generała Dołgorukowa, nadesłał car depezę, w której powiada, iż błaga Boga, ażeby Rosję i w tym roku pokojem i pomyślnością błogosławił.

Bukareszt, 16 stycznia. Dziennik urzędowy podaje przemowę króla podczas przyjęcia noworocznego: „Pierwsza myśl nasza — powiedział król — należy się ojczyźnie. Oby Bóg chronił ją od niedoli i błogosławił wszystkim, którzy przez ów wiek z wierną uległością mnie otaczają. Życzę, ażeby w nowym roku zapanowały pokój, porządek i zgoda, abyśmy wszyscy jako wielka i zjednoczona rodzina obchodzili 25 rocznicę mych rządów, wszakże bez wielkich wydatków. Największej wartości darem dla mnie jest miłość ludu, najpiękniejsza dla mnie nagroda leżeć będzie w przeświadczeniu powszechnem, że wszystkie usiłowania wyteżalem i wyteżam w tym celu, ażeby Rumunię uczynić silną i szczęśliwą.“

Belgrad, 16 stycznia. Z powodu zaszłych wypadków zarazy bydła, zarządził minister spraw wewnętrznych zamknięcie Belgradu tak dla wywozu jak i dla przewozu przez miasto bydła rogatego.

Sofia, 16 stycznia. Z powodu przyjęcia noworocznego, miał książę przemowę do członków synodu. Książę wyraził życzenie ścisłego połączenia między władzą rządową a prawowiernym kościołem bułgarskim, którego jest szczerym opiekunem i obrońcą. Zwracając się do duchowieństwa, o którego uległości jest książę przekonany, prosił, ażeby modliło się o powodzenie i postęp ojczyzny.

Do przedstawionej przez pułkownika Petrova deputacji oficerów, rzekł książę w swej przemowie, że siła armii nie polega tyle na liczbie, ile raczej na życiu wzorowem i uzdolnieniu. Książę żąda gorliwości służbowej i wzorowego zachowania się oficerów, którzy powinni unikać wszystkiego, cokolwiekby choć najdalej miało styczność z polityką. Według wyrażenia księcia, trudnem jest jego zadanie kierowania armią, ale jeżeli armia zawsze gotową będzie do obrony ognisk ojczystych, to Bułgarzy mogą spokojnie spoglądać w przyszłość. Książę zakończył okrzykiem: Niech żyje moja dzielna armia!

W odpowiedzi dziękczynnej prezesowi ministrów i urzędnikom ministerjalnym, rzekł książę, iż w życzeniach ich widzi ponowny dowód wierności i przywiązania narodu do tronu. Składa im dzięki za utrwalenie pokoju i utrzymanie spokoju w kraju. W końcu zalecał z nowym rokiem podwojenie gorliwości w celu zapewnienia postępu narodowego i polepszenia administracji.

Rzym, 16 stycznia. *Esercito italiano* mniema, że pomiędzy projektami

wojskowymi, które najpierw parlamentowi przedłożone być mają, znajdować się będzie projekt ustawy o przedłużeniu służby wojskowej na trzy lata.

Paryż, 16 stycznia. W Izbie deputowanych p. Floquet zająwszy krzesło prezydenta, wygłosił mowę, w której podniósł, iż Izba będzie musiała zając się znanymi reformami finansowymi, w pierwszym zaś rządzie załatwieniem tak drażliwej sprawy, jak taryfa cłowa. Republika nie ma bynajmniej zamiaru nadużywać swej siły i władzy, musi je jednak zużytkować na korzyść tych, co najwięcej potrzebują sprawiedliwości i socjalnej solidarności. Republikańskie powinni w każdym razie czuwać, aby nie zostali zaskoczonymi przez tych, którzy radziby położyć kres republikańskiemu ustawom, naukom i nadziejom. (*Oklaski*).

Przeszło 2500 garbarzy wniósło protest przeciw cłom od skór surowych.

W Lyonie odbędzie się w przyszłą niedzielę wielki meeting, celem zaprotestowania przeciw cłom na jedwab surowy.

Paryż, 16 stycznia. W pogrzebie Haussmanna wzięły udział znakomitości z obozu imperyalistów, między innymi: generał Du Barrail, jako zastępca księcia Wiktora, pułkownik Bonaparte, jako zastępca cesarzowej Eugenii, oraz liczne rzesze publiczności. Karawan pokryty był mnóstwem wieńców. Na cmentarzu *Père Lachaise* gdzie zwłoki złożono rozwinęły komitety imperyalistyczne podczas pogrzebu swoje sztandary.

Paryż, 16 stycznia. (*Tel. prywat.*) Uwieszony w Olot, w Hiszpanii, rzekomy Padlewski, nazywa się rzeczywiście Leopold Caberg, dezterter belgijski.

Paryż, 16 stycznia. Freycinet nie wrócił jeszcze zupełnie do zdrowia; z tego powodu nie odbyła się wczoraj rada ministeryalna.

Książę Czarnogóry wyjechał z Paryża.

Metz, 16 stycznia. Według telegramu, który dzienniki tutejsze z Rzymu otrzymały, został Fritzen mianowany biskupem strassburskim, a proboszcz kapituły, Marbach, biskupem sufraganem.

Lyon, 16 stycznia. Kwestya oclenia jedwabiu zagranicznego wywołała wielkie poruszenie wśród robotników. Odbyło się publiczne zgromadzenie, celem założenia protestu, który istotnie uchwalono. Deputacja wręczyła protest prefektowi, który wezwał deputację, ażeby zaufała przezorności rządu i uspokoiła robotników.

Toulon, 16 stycznia. Freycinet odrzucił prośbę tutejszej rady municypalnej, wniesionej z powodu demolowania tutejszych fortów.

Dublin, 16 stycznia. Jeden z dzienników będących organem O'Briena donosi, iż Parnell zgodził się ustąpić.

Lizbona, 16 stycznia. Pierwszy oddział ekspedycji do Mozambiku, złożony z artylerji, inżynierji i sztabu wyruszył w drogę, odprowadzony kilka mil przez wszystkich oficerów żałogi.

Konstantynopol, 16 stycznia. *Agence Constantinople* została upoważnioną do zaprzeczenia doniesieniu *Timesa*, jakoby ambasadorowie Anglii i Włoch poczynili w sprawie Łuckiego przyjaźne przedstawienia W. Porcie.

Pinc-Ridge, 16 stycznia. Przybyło tu kilku naczelników Indyan, i odbyli konferencję z generałem Milesem. Narady doprowadziły do porozumienia tak, że pokój przywrócony został. Czerwonoskórzy oświadczyli gotowość poddać się.

Aigler, 16 stycznia. Wczoraj zauważano tutaj silne trzęsienie ziemi, po którym nastąpiły dwa lżejsze wstrząśnienia.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 16 stycznia 1891.

Po raz drugi:

PARYŻ pod koniec wieku

komedya w 5 aktach Ernesta Bluma i Raula Tochégo.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w sobotę

Trzeci gościnnie występ pani Aleksandry Stromfeld-Klamżyńskiej primadonny oper włoskich. „Trawiata“ opera w 4 aktach J. Verdiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 16 stycznia

H. Zorża.

Pp. B. hr. Stecki z Nadycz, A. hr. Szeptycki z Przełbicy, ks. S. Lubomirski z Równa, ks. H. Lubomirski z Rozwadowa, J. Gołkowski z Sanoka, Dr. Z. Eibenschütz, z Krakowa, M. Hold z Wiednia.

H. Europejski.

Pp. L. hr. Dębicki z Krakowa, M. hr. Karnicki z Kamionki strum., ks. J. Sułkowski z Gradowic. F. hr. Poletyło z Warszawy, Dr. T. Dębicki z Kołomyi, J. Dworzak z Tomaszowic, S. Trojan z Kamionki.

H. Langa.

Pp. S. Pineles z Sanoka, F. From z

Wiednia, F. Rohde z Berlina, A. Hubaczek z Krakowa.

WYKAZ

pięciu liczb

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 14 stycznia 1890.

74 — 65 — 67 — 83 — 87

Następne ciągnięcie przypada w dniu 28 stycznia i 11 Lutego 1891.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsy, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsy, Ławocznego, Stróżeo, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżeo, Ławocznego, Munkacsy, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsy, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 stycznia 1891.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 207 25 210 75
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa. 229 50 232 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa. 301 — —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa. — — 216 —

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l. 101 — 101 70
" 5 pr. w. a. — — — —
" wylosowane z 10 pr. premia 108 40 109 10
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l. 98 25 98 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l. 98 50 99 20
Tow. kred. galic. ziem. w 5 pr. wa. — — — —
" 4 pr. wa. — — — —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. 97 70 98 40
" los. w 4 1/2 lat 95 40 96 10
" 4 1/2 pr. wa. los. 52 l. 99 75 100 45
" 4 pr. wa. los. w 56 l. 94 90 95 60

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. wloś. wlikwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. 60 — 62 —
" (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. 53 — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. wlikw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. 49 — 52 —

4. Oblig. za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k. 104 — 104 70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. 92 60 93 30
Bukow. fund. propin 5 pr. wa. 100 50 101 20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. 100 60 101 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. 104 50 — —
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4 1/2 pr. wa. 98 — 98 70

5. Losy miasta Krakowa

" Stanisławowa 22 50 24 50
" 27 — 29 —

6. Monety.

Dukat cesarski 5 32 5 44
Napoleonodor 8 97 9 12
Półimperyal 9 35 — —
Rubel rosyjski srebrny 1 33 1 45
" papierowy 1 33 1 35
100 marek niemieckich 55 85 56 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 stycznia 1891.

1. Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 91 25 91 45
" luty-sierpień 91 15 91 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec 91 45 91 65
kwiecień-październik 91 25 91 45
Losy z roku 1854 po 250 złr. w. a. 4 pr. 130 50 131 50
" 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. 138 70 139 —
" 1860 po 100 złr. 5 pr. 149 25 150 25
" 1864 po 100 złr. 179 25 179 75
" 1864 po 50 złr. 179 25 179 75
Renty Com. po 42 litr. austr. — — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. 143 75 144 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. 103 55 103 75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 103 45 103 65

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny 104 75 105 75
Galicyi 104 — 105 —
Niższej Austrii 109 — 110 —
Siedmiogrodu — — — —
Węgier za 100 zł wa. 4 pr. 89 60 90 30

3. Akcje

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 165 80 166 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. 308 25 308 75
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł. 610 — 615 —
Gal. banku hip. po 200 zł. 300 50 — —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl 40 pr. — — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. — — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. 217 40 217 80
Bank austro-węgierski a 600 zł. 993 — 995 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze 86 20 86 60
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. 282 — 284 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk — — — —
Kol. Preszów-Tarna. (w. a.) a 200 zł. — — — —
Północ. a kolej po 1000 zł. m. k. 2790 — 2800 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. 203 75 204 25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. 231 20 231 75

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 247 50 248 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 132 75 133 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 197 50 198 —

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredytyowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. — — — —
w złocie w 50 l. 160 60 101 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. — — — —
" " " " w 20 l. 7 pr. — — — —
" " " " w 36 l. 6 pr. 100 50 — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. 97 25 98 —
" " " " po 5 pr. — — 100 50
" " " " po 5 pr. w — — 100 50
37 lat. zwrotnych — — — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l. 98 50 99 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji 100 75 101 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 101 — 101 50
Banku aust. żegl. 4 1/2 pr. 100 25 102 —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. 101 — 102 —
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. 102 50 — —

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 102 50 103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze — — — —
Kolej północna po 100 zł. m. k. 99 80 100 60
" po 100 zł. w. a. 100 50 101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. 99 60 100 20
" detto (Jarosław-Sokal) 96 — 96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 83 50 84 —
" z r. 1884 90 80 91 30
" z r. 1866 — — — —
" z r. 1872 — — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 101 40 102 —

6. Losy.

Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. 180 50 181 75
Clarego po 40 zł. m. k. 55 50 55 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 125 — 127 —
Keglewicza po 10 zł. m. k. 29 — 33 —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 22 25 23 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. 21 50 22 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. 56 25 57 —
Palfiego po 40 zł. m. k. 55 25 56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 13 75 13 25
" węg. " po 5 zł. 12 60 13 —

Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. 19 — 19 50
Salma po 40 zł. m. k. — — — —
St. Genois po 40 zł. m. k. 64 50 65 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) 27 50 28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. — 149 —
" po 50 zł. w. a. 65 — 69 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. 36 25 37 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k. 43 — 50 —

7. Weksle za 3 miesiące.

Augsburg na 100 w. p. n. — — — —
Berlin za 100 mark. w. p. n. — — — —
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. — — — —
Hamburg za 100 mark. w. p. n. — — — —
Londyn za ft. szt. 113 95 114 50
Paryż za 100 fr. 45 10 — 45 17 50

Kurs złota

Dukat cesarski men. 5 37. 5 39. —
" pełnej wagi 5 35. — 5 37. —
Korona 20-frankówka 9 03. — 9 04 50
Rossyjski półimperyal — — — —
Talar związkowy — — — —
Srebro — — — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Jednolity dług państwa w banknotach zł. ct.
" w srebrze — — — —
Renta w złocie — — — —
5 pr. austr. renta marcowa — — — —
Akcje banku austro-węgier. — — — —
" kredytowego wiedeńskiego — — — —
Londyn — — — —
Napoleonodor — — — —
Dukat cesarski men. — — — —
100 marek niemieckich — — — —

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w p w z-szym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 52888 (279 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyj Jonasza Fische w kwocie 711 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się dnia 19 lutego i 19 marca 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacja do Hessli z Frischhofów Benczer wedle wykazu hip. 506 III. B. poz. 3 należącej połowy realności pod l. 635 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach rzezona poła a tej realności a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 14.462 zł. 86 i pół ct. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim terminie i niżej tejeż lecz nie niżej jednej trzeciej części takowej sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1447 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Leizora Grimmingera tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 grud-

nia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Nathansohn kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lilien mianowany został.

We Lwowie, 27 grudnia 1890.

L. 15639 (8218 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu sciągnięcia raty 488 zł. i reszty kapitału 9812 zł. 80 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Ciesielskiego, względnie tegoż masy spadkowej, w Kołomyi położonej, wykazem hipotecznym 180 V. dzielnicy objętej, w dwóch na dzień 20 lutego i 20 marca 1891, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 18000 zł. wa., która będzie służyć oraz za cenę wywołania, na drugim

terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 1800 złr. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzezoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Illickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosaądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 listopada 1890.

L. 3294 (8226 2—3)

W dniach 23 lutego i 20 kwietnia 1891 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedana będzie realność w Podczarwonem położona wykazem hipotecznym l. 69 objęta dłużnika Jana Olszewskiego „Kiczyn“ własna na zaspokojenie pretensyj Józefa Długiego w kwocie 100 zł. wa. 30 zł., 10 zł. wa. Cena wywołania wynosi 459 zł. Wadyum 45 zł. 90 ct. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiono p. Gustawa Klemensiewicza e k. notaryusza w Czarnym Dunaju. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladną można w registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Czarny Dunajec, 4 grudnia 1890.

L. 15765 (253 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Chai Mali Diamond o zapłaconie 87 zł. 79 ct., 87 zł. 84 ct., 87 zł. 88 ct. i 2349 zł. 41 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 lutego i 2 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w tusadowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużniczki Chai Mali Diamond własnej, wykazem hipotecznym l. 1194 gminy katastralnej Stanisławów objętej. Cena szacunkowa wynosi 7071 zł. 84 ct. w. a. Wadyum 707 zł. 18 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Z. Zins. Stanisławów, 13 grudnia 1890.

L. 5686 (8227 1-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności w Czańcu położonej lwh. 437 objętej Bartłomieja Dwornika własnej na pokrycie pretensji Jana Proczera w sumie 100 zł. wa. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 24 lutego i 30 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 263 zł. 90 ct. w. a.

Wadium 27 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego z Kęt. Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, 15 listopada 1890.

L. 9255 (11 1-3)
Brzowski Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sumy 94 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Brzowie położonych, wedle whl. 811 i 812 Jana i Julii Szymańskich własnych, w tut. sądzie w drodze publ. licytacji na rzecz Abrahama Weinaera dnia 24 lutego i 24 marca 1891 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1015 zł. dla realności whl. 811 zaś 350 zł. wa. dla realności whl. 812.
Wadium wynosi 10proc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem nieznanymi wierzycieli ustanowiono adw. dr. Festenburga.
Brzów, 22 listopada 1890.

L. 2813 (8279 1-3)
W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 26 stycznia i w dniu 23 lutego 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 231 w Roczynach położonej wedle wyk. hip. l. 231 księgi grunt. gminy Roczyny Franciszka Gasinskiego własnej na zaspokojenie wierzycielności Samuela Schnitzera w kwocie 42 zł. 60 ct. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 51 zł. 75 ct.
Wadium 5 zł. 20 ct. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Roman Armatys w Andrychowie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Andrychów, dnia 30 lipca 1890.

L. 2541 (23 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 14 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 109 zł. 86 ct. wa. z pn. po potrąceniu 28 zł. przeprowadzi w dniach 26 lutego i 2 kwietnia 1891 każdorazowo o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 5 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej dłużnika Andrusza Barana Dachów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 300 zł. wa. przyjęta.
Wadium 30 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 22 marca 1890.

L. 7887 (261 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 228 według wyk. hip. 213 gm. kat. Peremiłów Michała Jarysza własnej, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w Lwowie pto 13 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 713 zł.
Wadium 71 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ck. notar. Felicyana Polańskiego.
C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, 30 września 1890.

L. 22876 (258 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł. wa. z pn. odbędzie

się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej realności na hipotekę służącej realności pod lk. 128 Zadworna w Drohobyczu położonej dłużników Fedia i Anny Kociuba, a względnie, gdy Fedko Kociuba zmarł i spadek po nim tusąd. uchwałą z dnia 20 lutego 1888 l. 2808 tegoż nieletnim spadkobiercom Julii i Aleksandra Kociubom przyznany został tegoż spadkobierców, własnej na rzecz Isaaka Herscha Tauba w dniach 28 stycznia i 26 lutego 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 115 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. Zakład wynosi 10proc. ceny wywołania, Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 30 września 1890.

L. 8244 (256 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację jednej siódmej części z realności lwh. 367 gm. kat. Wadowice celem zaspokojenia pretensji dr. Jana Iwanskiego 131 zł. 76 ct. a to w dniu 29 stycznia 1891 o 10 pdp. tylko za, lub powyżej, zaś w dniu 26 lutego 1891 także poniżej ceny szacunkowej, 77 zł. 28 ct. wynoszącej.

Wadium ustanowiono na 8 zł.
Resztę warunków i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 13 grudnia 1890.

L. 14645 (207 1-3)
Na zaspokojenie pretensji Anczła Daubera w kwocie 1045 zł. przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach dnia 20 lutego i 20 marca 1891 zawsze o 10 godzinie rano w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Ebera Glaseira z Zabiu pod lk. 30 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś przy drugim także poniżej ceny szacunkowej 6150 zł.

Wadium wynosi 615 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.
Resztę warunków, akt zastawniczego opisaną i ocenienia przejrzeć i odpisać można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 24 października 1890.

L. 18156 (252 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej wierzycielności 6247 zł. 95 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 26 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa w Tarnopolu pod lk. 23 i 25 położonej.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. wa.
Wadium 2000 zł.
Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej kwoty 14000 zł.
Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności można przejrzeć w ts. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Glogies, a adw. dr. Łuczakowski zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 20 grudnia 1890.

L. 5313 (294 1-3)
W dniach 3 lutego i 9 marca 1891, każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielności konwentu Braci Miłosierdzia w kwocie 353 zł. wa. z pn. publiczną licytację realności Teofili i Edwarda Zawadzkich oraz Wincency Rzepkowej lwh. 76 w Krzeszowicach.
Cena wywołania 8000 zł.
Wadium 800 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 30 września 1890.

L. 8531 (300 1-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjs. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciwko Leibowi Hirschhorn pto 10 rat pożyczkowych po 15 zł. 1 ct. wa. i reszty kapitału 177 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji publicznej licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 155 dla gminy kat. Winniki objętej własnością Leiby Hirschhorna będącej, dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 400 zł. wa. ocenionej, w dwóch

terminach a mianowicie na dniu 26 stycznia i 23 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadium 40 zł. wa.
Kuratorem dla nieznanymi wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejżenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Żółkiew, 20 października 1890.

L. 14543 (257 1-3)
C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Zakładu kredyt. włość. w likwidacji w ilości 12 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. i 113 zł. wa. z pn. w dniach 6 lutego i 3 marca 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużników Iwana i Nastki Leszczyszynów w Pobereżu położonej wyk. hip. l. 109 objętej z tem, że przy terminie pierwszym tylko za cenę szacunkową 752 zł. wynoszącą, lub wyżej przy drugim zaś i niżej tejże ceny sprzedaną będzie.

Wadium wynosi 72 zł. 50 ct. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Rudyński, ze substytucją adw. dra Wurzla.
Stanisławów, 30 listopada 1890.

L. 4818 (293 1-3)
W dniach 9 lutego i 9 marca 1891, każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielności Lewka Kaufmana cesyonar. Jana Lizonia w kwocie 107 zł. wa. z pn. publiczną licytację realności Mateusza Kowalskiego lwh. 176 w Regulicach.

Cena wywołania 1450 zł.
Wadium 145 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 30 sierpnia 1890.

L. 14382 (242 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Josslowi Janower, Esterze Ostiller zameż. Jolles, nieobjętym masom spadkowym Mojżesza Leiby Janower, Scheindli Janower i niewiadomym z miejsca pobytu Sarze Chanie Janower, Jakóbowi Meiseles i Jakóbowi Ostiler przez kuratora dra Orskiego, adwokata w Brodach zastępowanym o 11 zł. 8 ct. wa. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 21 lutego 1890 l. 2418 w dzienniku urzędowym "Gazety Lwowskiej" nr. 113, 114 i 115 z roku 1890 ogłoszonego zawiadamia, iż z powodu ofiarowanego i przyjętego podkupu odbędzie się dnia 16go lutego 1891 o 10 godzinie rano w B. nr III. przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 525 księgi gruntowej gminy Brody objętego na imię Dawida Janowera, Sary Chany Janower i Jakóba Meiselesa wpisanego i ciała hipotecznego wyk. hip. 1212 księgi gr. gminy Brody objętego dotąd na imię Ostilera wpisanego z tem, iż cenę wywołania stanowi ofiarowany podkup dla pierwszego ciała hipotecznego w kwocie 24 zł. dla drugiego w kwocie 4 zł. 80 ct. i że sprzedaż nastąpi tylko powyżej tych cen wywołania najwięcej ofiarującemu.

Zakład wynosi 10proc. cen wywołania.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków przejżane być mogą w registraturze.
Brody, dnia 16 września 1890.

L. 6217 (217 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wykazu hip. księgi gr. dla Brzeżan l. 354 karty C. poz. 1, 3, 6, 8 i 13 pretensji Majera Frieda w kwocie 1050 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w s li nr. 12 w dniach: 19 lutego i 2 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusowa sprzedaż 7/28 części realności pod lk. 99 w Brzeżanach mieście położonej wedle wyk. hip. księgi gruntowej dla Brzeżan l. 354 karty B. poz. 2 i 5 własność dłużnika Nachmana Scharera względnie tegoż objętej masy spadkowej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 1552 złr. 82¼ ct.
Wadium ustanowione na kwotę 156 zł. Wyżej wymienione 7/28 części realności pod lk. 99 w Brzeżanach sprzedane będą przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy drugim terminie także i niżej ceny wywołania.
Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by niecheieli przyjąć do

zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 15 października 1890 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie mające sprawę, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Czajkowskiego ze substytucją p. adw. dra Madeyskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 13 grudnia 1890.

L. 8202 (8300 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji ck. uprzyw. galicyjs. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 22 rat po 9 zł. i jednej raty 9 zł. 9 ct. z przyn. przeprowadzi w dniach 19 lutego i 19 marca 1891 każdorazowo o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wykazem hip. l. 281 księgi, gruntowej gminy Pohorce objętej, dłużnika Atanaza Zadorożnego własnej i b) realności wykazem hip. l. 206 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Katarzyny z Salsniczaków Szydełkowej własnej, z tem że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 620 zł. a ad b) 130 zł. wa.
Wadium ad a) 62 zł. a ad b) 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 5 września 1890.

L. 3754 (244 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jakóba Natowicza w kwocie 23 zł. 20 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 stycznia i 16 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytację połowy realności lwh. 23 ks. gr. gminy Zebrzydowice na Antoniego Smolika zapisanej.
Cena wywołania 305 zł.
Wadium 32 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kalwarya, 24 września 1890.

L. 12926 (243 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 75 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia i 31 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod l. 449 w Dolinie położonej, dłużników Eliasza i Sirki Woluchów własnej.
Cena wywołania 1000 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, dnia 12 listopada 1890.

L. 17934 (241 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu rozwiązania współwłasności realności pod lk. 44 w Tarnopolu odbędzie się dnia 16 lutego i 16go marca 1891, o godzinie 10 przed południem w biurze nr. VI. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 44 w Tarnopolu wyk. hip. l. 217 gminy miasta Tarnopola objętej w 12/14 częściach Teodora i Maryi Tuczapskich, a w 2/14 częściach Rafaela Wincentego dw. im. Stońskiego, względnie jego niewiadomych spadkobierców własnej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1219 zł. 14 ct.
Wadium 61 zł. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 24go stycznia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Trzecieckiego. a p. adw. dra Weissteina zastępcą tegoż.
Tarnopol, 31 grudnia 1890.

Konkursa.

L. 1131 (271 2—3)
Konkurs na posadę ekspedynta przy nowo utworzonym mającym c. k. urzędzie pocztowym w Łuczycach w powiecie sokalskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
z płacą rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
wynagrodzenia 240 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Tartakowa i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 24 stycznia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 4 stycznia 1891.

Kuratele.

L. 17803 (202 3—3)
Annę Stebelską z Wojutyecz uznano umysłowo niedołązną, kurator jej Piotr Stebelski z Wojutyecz.
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany. Sambor, dnia 24 października 1890.

L. 5751 (297 1—3)
Łuka Rymar z Białoskórki uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jaska Stadnika z gospodarza z Białoskórki.
C. k. Sąd powiatowy. Mikulińce, 24 listopada 1890.

L. 8139 (296)
Michał Herbut z Barysza marnotrawcą uznany kuratorem Maciej Herbut ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy. Monasterzyska, 20 listopada 1890.

L. 11026 (290 1—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że kuratela, ustanowiona dla Franciszka Abratowskiego z Dębowa, zniesioną została.
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany. Jasło, dnia 16 grudnia 1890.

L. 22 (263 1—3)
Regina Klitowna z Nowej wsi szlacheckiej uznana została za umysłowo niedołązną.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Misia z Nowej wsi szlacheckiej.
C. k. Sąd powiatowy. Liszki, 3 stycznia 1891.

Wyroki prasowe.

Bl. 5 (169)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 5 periodischen Druckschrift „Tagblatt der Drechsler“, Organ für Socialpolitik und Sachinteressen vom 1 Jänner 1891 I. in dem auf der ersten Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Ein Rückblick“ das Vergehen nach § 302 St. G. II. in dem auf der dritten Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zur Lage der Perlmutterdrechsler“ in der Stelle von „Etwa 70 Arbeitslose“ bis „organisiert Euch!“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 3 Jänner 1890.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. December 1890, Bl. 30760, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Heslo“ vom 5. December 1890 wegen des Artikels: „Vyrobni prostredky“ und 2 „Francie“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9. December 1890, Bl. 30761, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Humoristische Listy“ vom 5. December 1890, wegen des Artikels: „Z vensí huj, uvnitř fuj“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 10. December 1890, Bl. 9980, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Das Volksgericht“ vom November 1890 wegen des Artikels: „Das Volksgericht vor dem Volksgerichte“ nach den §§ 487 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17. December 1890, Bl. 10121, die Weiterverbreitung der

Seite 72 bis incl. 80 des Romanes: „Der Jäger vom Jagtschloß“ von R. Franzenberg, Verlag von A. Wolf in Dresden, nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17. December 1890, Bl. 10576, die Weiterverbreitung der im Leipzig erschienenen Druckschrift: „Brennende Fragen“ von Thomas Frey und der im Verlage von Th. Hentschel in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Wer sind die Streifhüter und was bezwecken dieselben“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14. December 1890, Bl. 9208 die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Freigeist“ vom 11. December 1890 wegen des Artikels: „Zum Textilarbeitertag in Brünn“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 17. December 1890, Zahl 7540 die Weiterverbreitung der Nr. 99 der Zeitschrift: „Abwehr“ vom 10. December 1890 wegen des Artikels: „Schönlinde, 8 Dec.“ (Die Staatsgrundgesetze) nach den §§ 487, 491, 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 17. December 1890, Bl. 7601, die Weiterverbreitung der Nr. 100 der Zeitschrift: „Abwehr“ vom 13. December 1890 wegen des Artikels: „245 Confiscation“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tglau hat mit dem Erkenntnis vom 29. December 1890, Bl. 5673, die Weiterverbreitung des Flugblattes vom 6. December: „Lidu českému v Jihlavě a okolí“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Bl. 8 (149)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschriften: I. Bild einer Nonne mit der Unterschrift: „Nonne auf verbotenen Wegen“ und II. Bild eines Geistlichen mit Text, beginnend mit den Worten: „Der Pfaffen Ruch“ beide ohne Angabe des Verlages und des Druckortes, das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 8 Jänner 1890.

Bl. 9 (273)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Ruska pravda“ (Das russische Recht vom 15. December 1890 I. in dem auf der Seite 90, 91 u. 92 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Prymineje ruskich Haliczan Polakami“ (Der Ausgleich der russischen Galizianer mit den Polen) a. in demselben Abgange und im weiteren Verlaufe das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 8. December 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14298 (212 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa Jana Siepiore, aby się do rozprawy drobiazgowej z Józefem Eriedmanem peto. 11 zł. aw. w dniu 11 lutego 1891 o godz. 8 rano w Sądzie stawił, ewentualnie ustanowionemu kuratorowi dr. Psarskiemu środki obrony wskazał.
C. k. Sąd powiatowy. Dąbrowa, dnia 25 grudnia 1890.

L. 7472 (176 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Karolinę Prediger, że celem doręczenia jej ts. rezolucji z 30 listopada 1890 l. 7472 w sprawie podniesienia kwoty 20 zł. z depozytu sądowego przez Majera Berella kuratora w osobie Floryana Saybotha dla niej ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy. Radomyśl, dnia 30 listopada 1890.

L. 44492 (219 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. margrabiego Huntly Gordona, że przeciw niemu wniósł Jan Kleczyński

pozew pto 48 zł. aw. zpn. w załatwieniu którego wyznaczono termin na 17 lutego 1891 o godz. 4 po południu i zamianowano dla Margrabiego Huntly Gordona kuratorem adw. dr. Eichhorna,
Wzywa się zatem pozwanego, aby na terminie stanął lub z kuratorem swym się porozumiał, gdyż inaczej podług §. 28 post. drob. orzeczenie wydanem będzie.
Kraków, dnia 19 grudnia 1890.

L. 23 (211)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcia firmy „Jakob Ettinger handel mąką w Tarnowie“ w skutek tutejszo sądowej uchwały z dnia 22 września 1881 l. 11122 zaprotokołowanej.
Tarnów, 8 stycznia 1891.

L. 1367 (195)
Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla L. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów Przysięgłych na rok 1891 przed c. k. Sądem obwodowym w Kołomyi dnia 23 lutego 1891 o godz. 9 rano rozpoczynającej się, Prezydenta tegoż Sądu Modesta Piaseckiego przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Henryka Jakóbowskiego, Adolfa Podlaszkiego, Adolfa Waltera, Zygmunta Żminkowskiego i Edmunda Kolba.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Kołomyja, dnia 12 grudnia 1890.
C. k. Prezydent Sądu.

L. 54293 (236)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Pierwsze galicyjskie i Wielkiego księstwa Krakowskiego Towarzystwo dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii z poręką ograniczoną w Sądzie zapisane“ uwidoczniło, że na odbytem dnia 25 maja 1890 nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu tego towarzystwa, wybrani zostali po myśli §. 5 statutu Bolesław Mikuliński, Jan Spozarski i Józef Boliński dyrektorami, zaś Franciszek Moser zastępcą dyrektora tegoż towarzystwa.
We Lwowie, dnia 27 grudnia 1890.

L. 19 (196 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy oszczędności, m. Kołomyi przeciw Srułowi Schäfer, Salamona wi Eisenthal i Berlowi Weincieder pto 70 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Sruła Schäfera adw. dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 20 grudnia 1890 dol. 17502.
Kołomyja, 6 stycznia 1891.

L. 48984 (234 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną spadkobierczynię Salamona Pocha, Chanc Poch, Esterę Poch, że uchwałą z dnia 22. listopada 1890 l. 48984 z powodu podania Mojżesza Schwarza i Izraela Prokocimera dozwolono na zaspokojenie pretensji w kwocie 315 zł. aw. zpn. ekstenzyę egzekucyjnego oszacowania $\frac{3}{4}$ części z połowy realności pod lk. 102 M. we Lwowie położonej i uchwałą tę niewiadomym życia i miejsca pobytu spadkobierczyniom Salamona Poch, a to Chaji Poch i Esterze Poch, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Raresa z substytucją adw. dr. Bodeka doręczono.
Wzywa ich się tedy, aby dla strzeżenia swych praw u kuratora lub też w Sądzie się zgłosiły, albo też innego zastępcę prawnego ustanowiły.
We Lwowie, 22 listopada 1890.

L. 5758 (127 1—3)
Teklę Kościuk z życia i miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że do spadku po zmarłym 30 września 1872 w Łopatynie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Jędrzeja Kościuk z ustawy powołaną jest, zatem wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosiła, ewentualnie pełnomocnika ustanowiła i oświadczenie swe do spadku tem pewnie wnieśli, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu dalsza pertraktacya z kuratorem Michałem Biłykiem przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy. Łopatyn, 27 listopada 1890.

L. 1310 (275)
Wydział krajowy Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 3 lutego 1891 roku o godz. 10 przed południem, odbędą się w kancelarii tegoż Wydziału we Lwowie następujące losowania obligacji galicyjskich pożyczek krajowych w sposób używany przy

losowaniu zapisów długu państwa; a mianowicie:

A. Trzydzieste piąte (XXXV.) losowanie 6 prc. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873.

Według zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 20 listopada 1873 do l. 5087 planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 1.600.000 zł. aw. wyciągnięte będą obligacje w imiennej wartości na 13.600 zł. aw.

B. Piętnaste (XV.) losowanie $\frac{4}{2}$ prc. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1883.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3865 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 3.800.000 zł. aw., wyciągnięte będą następujące obligacje.

Ser. A. 19 sztuk. po 100 zł. razem na 1900 zł.
" B. 20 " " 500 " " " 10.000 "
" C. 4 " " 1000 " " " 4.000 "
" D. 2 " " 5000 " " " 10.000 "

Ogółem w imiennej wartości na 25.900 zł.
C. Trzynaste (XIII.) losowanie $\frac{4}{2}$ prc. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1884.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 27 kwietnia 1884 do l. 1696 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1.000.000 zł. aw. wyciągnięte będą następujące obligacje.

Ser. A. 5 sztuk. po 100 zł. razem na 500 zł.
" B. 1 " " 1000 " " " 1000 "
" C. 1 " " 5000 " " " 5000 "

Ogółem w imiennej wartości na 6500 zł.
D. Dwunaste (XII) losowanie $\frac{4}{2}$ prc. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1885.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 17 czerwca 1885 do l. 2342 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 354.800 zł. aw. wyciągnięte będą następujące obligacje.

Ser. A. 4 sztuk. po 100 zł. razem na 400 zł.
" B. 2 " " 1000 " " " 2000 "

Ogółem w imiennej wartości na 2.400 zł.
E. Piąte (V.) losowanie $\frac{4}{2}$ prc. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1888.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 14 kwietnia 1889 l. 1423 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 443.800 zł. aw. wyciągnięte będą następujące obligacje.

Ser. A. 4 sztuk. po 100 zł. razem na 400 zł.
" B. 2 " " 500 " " " 1000 "
" C. 1 " " 1000 " " " 1000 "

Ogółem w imiennej wartości na 2400 zł.
F. Czwarte (IV) losowanie $\frac{4}{2}$ prc. obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1889.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 14 kwietnia 1889 l. 1423 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 700.000 zł. aw. wyciągnięte będą następujące obligacje.

Ser. A. 7 sztuk. po 100 zł. razem na 700 zł.
" B. 2 " " 500 " " " 1000 "
" C. 2 " " 1000 " " " 2000 "

Ogółem w imiennej wartości na 3700 zł.
Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej „Wiener Zeitung“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskim.
We Lwowie, dnia 7 stycznia 1891.

L. 6822 (269 1—3)
Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia z niewiadomego miejsca pobytu Stanisława Piątka, iż Szecepan Mikula zapowaz go o 70 zł. zpn. i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 lutego 1891 wyznaczono.
Ma więc Piątek albo osobiście się stawić, albo udzielić informacji ustanowionemu dla kuratorowi Franciszkowi Łuczynskiemu pod rygorem skutków prawnych.
C. k. Sąd powiatowy. Żabno, 24 grudnia 1890.

L. 10199 (162)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 11 października 1890 l. 7914 wpisano dnia 30 października 1890 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Feiweł Wittlin i syn“ rozwiązanie tej spółki.
Złoczów, 31 grudnia 1890.

(301 1—3)
Panowie Dr. Leon Atter i Jan Maje-ranowski emerytowani c. k. radca sądu krajowego wyższego wpisani zostali z dniem 10 stycznia 1891 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Nadwornie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 10 stycznia 1891.

L. 89 (289)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłaszać będzie w roku 1891 wpisy do rejestru handlowego i nadziei do do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“.
Rzeszów, 8 stycznia 1891.

L. 7528 (299 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnego Iwana Szymańskiego, że wskutek skargi de praes. 27 listopada 1890 l. 7528 przeciw niemu przez Sendera Langa wniesiony termino rozprawy drobiazgowej na dzień 5 lutego 1891 o 9 godz. rano wyznaczonym, i że do takowej ustanowiono dla niego kuratora Petra Sudę zawiadzano.
Żmigród, 23 grudnia 1890.

L. 2 (302)
Z końcem roku 1890 wpisani byli następujący adwokaci w liście Samborskiej Izby:

I. Z siedzibą urzędową w Samborze.
P. Biberstein-Błoński Aleksander
Dr. Budzynowski Ignacy
Bryliński Julian
Fiternik Józef
Jirzyczek-Maciejewski Karol
Kohn Jakób
Nanke Feliks Michał
Bawliński Karol
Steuerman Józef
Witz Leon
Witz Justyn
II. Z siedzibą urzędową w Drohobyczu

Dr. Apfel Natan
Fruchtman Jakób
Gelehrter Henryk
Popławski Ludwik
Rosenbusch Herman recte Kalmen Hersch
Wohllerner Marek
Tiegermann Izaak

III. Z siedzibą urzędową w Stryjnie
Dr. Aichmüller Włodzimierz
Altmann Emil
Baczyński Hilary
Bylina Franciszek Józef
Fink Leon
Fruchtman Filip
Popiel Seweryn

IV. Z siedzibą urzędową w Bolechowie
P. Girtler-Kleeborn Ernest

V. Z siedzibą urzędową w Dolinie
Dr. Dobrowolski Józef Franciszek

VI. Z siedzibą urzędową w Żurawnie
Dr. Rosenthal Joachim
Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze, dnia 2 stycznia 1891.

Ч. 52745 (235 1--3)
Ц. к. Судъ краевый оу Львовѣ по докладу, що на просьбу Товариства „Руска Бесѣда“ оу Львовѣ дозволеннѣмъ збѣстало впроважене амортизаціи ккѣтъ депозитового ц. к. головної касы Краевой оу Львовѣ выставленнаго до арт. дневника прихода 388/1886 депозитъ Намѣстничества на тысячу ратасотъ зар. а. в. котри Товариство „Руска Бесѣда“ моу кащѣю за часописа „Батковчина“ въ бпрц. листѣхъ Галицкаго Товариства кредитового земского Гер. III. ч. 10429 на 1000 зар. н Гер. IV. ч. 2172 на 500 зар. ва. зъ кшпонами и тальонами зъожило.

Бываеца прото посѣдача повнѣшого документа, щобы о посѣданю тѣхъ въ протѣхъ рокѣхъ вѣдѣ дна зго оголошена сего едикта числѣчи тымъ пѣнѣнѣше сѣдобѣи до нѣкъ индѣи ккѣтъ вспомяннѣи за неважнѣи и силы правной позбавленнѣи оузнаннѣмъ збѣстане.
Оу Львовѣ, 27 гредна 1890.

L. 4605 (142 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Rogowskiego i Katarzynę Solichową właścicieli realności lwh. 22 ks. gr. gm. Jordanów, że dla nich celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 909 sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych, kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 3 listopada 1890

L. 36058 (280 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek podania Michała Kolakowskiego de pr. 29 marca 1887 l. 13487 z prośbą o zaindebentowanie go właściciela 1/3 części realności z gruntem pod Nr. 244 4/4 we Lwowie wydał na dniu 3 kwietnia b. r. l. 13487 uchwałę do prośby przychylną się.
Ponieważ uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Bazylemu i

Józefie małżonkom Danilak, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Błazińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błazejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bazylego i Józefę małżonków Danilak, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3. września 1887.

L. 4607 (141 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejscaniewiad. pobytu Katarzynę Solichową właścicielkę realności lwh. 225, 38. 170 i 298 ks. gr. gm. Jordanów, że dla niej celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 415 sążni kwadrat. zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej przeniesionych kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 24116 (251)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje dowiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcia firmy „Baruch Ringelheim“ w skutek ts. uchwały z dnia 2 czerwca 1864 l. 6365 zaprotokołowanej.
Tarnów, dnia 8 stycznia 1891.

L. 4606 (143 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Leśniaka właściciela realności lwh. 158 i lwh. 30. ks. gr. Jordanów, że dla niego celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej traswersalną w łącznej przestrzeni 37 sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 4608 (144 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maryannę Fryś właścicielkę realności lwh. 25 ks. gr. gm. Jordanowa, że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntu pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 51 sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mających przeniesionych, kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 4583 (145 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Bałę właściciela realności lwh. 36, 37, 34, 39. ks. gr. Zaryte, że dla niego celem zawarcia układu o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 930 sążni zajętych do księgi kolejowej dla gal. kolei transwersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych kuratorem Jan Ponicki zastępca wójta z Zarytego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 4584 (146 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, Reginę Biernat właścicielkę realności lwh. 134 i 88 ks. gr. gm. Zaryte że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 293 sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej przeniesionych kuratorem Jan Ponicki zastępca wójta z Zarytego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 23351 (158)
C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcia firmy „Jakób Luft“ w skutek ts. uchwały z dnia 30 grudnia 1882 l. 15886 zaprotokołowanej.
Tarnów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 6538 (163 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jadwigę Balusiową matkę i opiekunkę mał. Józefa Balusia, Jadwigę Skubaczową, Maryannę Gąsiorowską, Kazimierza Płonkę, Lucyę Płonka, Jana Całusa, Maryannę Całusa, Grzegorza Całusa, Lucyę Całusa, Franciszka Gąsiorowskiego i Jana Skubacza, że w sprawie egzekucyjnej Juliusza Jsraelego jako oświadczonego spad-

kobiercy Zygmunta Jsraelego przeciwko spadkobiercom Józefa Badera i Annie Baderowej pto 500 zł. zpn. celem doręczenia im rezolucji z dnia 26 lutego 1890 l. 1191 i następujących ustanowił dla nich p. adw. dr. Jędrzeja Marka w Wadowicach kuratorem ad actum.

Wadowice, dnia 3. listopada 1890.

L. 15726 (164 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Bulińskiego, że w sprawie „Siny Grossa“ przeciw niemu pto 206 zł. 35 ct. kuratorem Adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa ustanowionym został.

Wzywa się przeto Stanisława Bulińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika przedstawił.

Chrzanów, dnia 23 grudnia.

L. 32671 (214)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, zarządza:

1) wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jan Gralewski“ handel win w Krakowie, po uprzednim wpisaniu, że firma ta z powodu zaszłej w dn. 26 kwietnia 1890 śmierci właściciela dotychczasowego Ignacego Gralewskiego przeszła na jego spadkobierców Stanisława, Eugeniusza i mał. Helenę Gralewską, którzy ją dalej prowadzić będą i wskutek tego do rejestru dla firm spółkowych przeniesiona została;

2) wpisanie do rejestru dla firm spółkowych przeniesionej z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jan Gralewski“, handel win w Krakowie“ z tem, że:

a) spółnikami jawnymi są Stanisław Gralewski, Eugeniusz Gralewski i mał. Helena Gralewka, którą zastępuje jej opieka Michalina Gralewka i Stanisław Gralewski;

b) siedzibą spółki jest miasto Kraków

c) spółka rozpoczęła swą działalność z d. 26 kwietnia 1890.

d) do zastępowania spółki nazewnątrz i podpisywania firmy spółki upoważnionym jest wyłącznie spółnik Eugeniusz Gralewski.

Kraków, 12 grudnia 1890.

L. 4075 (147 1—3)
Ogłasza się, że w dniu 5 listopada 1890 l. 4075 wnieśli Jędrzej Pałach kurator Stannisława Tyrchy i Salamea Tyrchowa skargę przeciw Marcinowi, Katarzynie, Michałowi, Janowi i Sebestyanowi Tyrchom o oddanie 9 morgów gruntu i uogulowanie hipoteki realności lwh. 247 b. i 690 w Borzęcinie, i że do rozprawy termin na dzień 26 lutego 1891 o godz. 9 rano wyznaczono, a dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Sebestyana Tyrchów kuratorem Marcina Tyrchę ustanowiono.

Wzywa się więc tychże, aby kuratorowi podali możliwe środki ku obronie lub innego zastępcę wskazać.

Radłów, dnia 18 listopada 1890.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 1200 (159 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma przeciw Janowi i Helenie z Nowaków Kopańskim pto 500 zł. aw. zpn. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Helenę z Nowaków Kopańskich, iż rezolucją z dnia 18 listopada 1890 l. 12005 dozwolono przemianę prawa zastawu dla sumy 500 zł. aw. zpn. na egzekucyjną na egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 101 w Dębniakach, i że celem doręczenia tej rezolucji ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Feiereisena do którego też zwrócić się mają lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić mają i o tem Sąd tut. zawiadomił.

Podgórze, dn. 18 listopada 1890.

L. 54095 (190 1—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionych obligacji indemnizacyjnych a to: Galicyi wschodniej nr. 1471 na 500 zł. mon. kon. i Galicyi zachodniej nr. 15986 na 100 zł. zastrzeżonych jako kaucya służbowa, pierwsza c. k. oficyała podatkowego Franciszka Kowalczewskiego a druga c. k. adjunkta podatkowego Franciszka Kowalczewskiego by do do jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia w gazecie wyż wymienione obligacje tem pewnie przedłożył, gdyż przeciwnym w razie takowe za nieważne uznane zostaną.
we Lwowie, 27 grudnia 1890.

L. 24192 (285)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządza wpisanie do rejestru spółek na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia członków towarzystwa zaliczkowego dla miasta Tarnowa i starostwa powiatowego tarnowskiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką powziętą w Tarnowie dnia 28 października 1890 r. postanowioną zmianę statutu tego stowarzyszenia z dnia 15 czerwca

1875, uzupełnionego uchwałą ogólnego zgromadzenia członków towarzystwa z dnia 1 czerwca 1888 i co do §. 2 (z pozostawieniem reszty paragrafów dawnego statutu bez zmiany) w tym kierunku, że uchylonym został 2 ustęp §. 2 statutu następującej treści.

„Towarzystwo nabywać będzie wierzytelności i pretensye hipoteczne lub prawem zastawu czyli przez zastawnicze opisanie zabezpieczenia, kupować z wolnej ręki lub też przez publiczną sprzedaż realności, parcelować i rozsprzedawać nabyte tym sposobem grunta a to wszystko, aby tymi środkami największą korzyść dla dotychczasowego właściciela osiągnąć“ i że cel towarzystwa określają tylko ustępy 1 i 3 §. 2 statutu.

Tarnów, dnia 8 stycznia 1891.

Licytacje.

L. 2003 (259 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach odnośnie do swego edyktu z dnia 1 października 1886 l. 5138 w numerach 25, 26 i 27 urzędowej „Gazety Lwowskiej“ z r. 1887 zapublikowanego, wiadomo czyni, że dnia 13 lutego 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacja realności pod lk. 36 w Zręczycach położonej lwh. 35 objętej, przedtem dłużnika hipotecznego Jana Bzdyla, obecnie zaś nabywców Piotra i Maryanny Bzdylów po połowie własnej na pokrycie wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 zlr. 60 ct., 12 zlr. 30 ct., 12 zlr. 11 zlr. 70 ct., 11 zlr. 40 ct., i 97 zlr. 50 ct. wa. z pn. pad ułat wiążącymi warunkami w tutejszej registraturze przejrzeć się mogącemi.
Dobczyce, dnia 1 października 1890.

L. 2320 (295 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. nip. 257 gminy Glinna objętej Michała Proca własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 127 zł. 83 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.
Kozowa, 6 grudnia 1890.

L. 6383 (262 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 1.66 gm. kat. Hadyńkowiec Anastazy Chomyszyn własnej na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków, akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego.

C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, 17 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24264 (286)
C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcia firmy B. Bernstein, handel towarów bławatnych w Tarnowie w skutek ts. uchwały z dnia 4 września 1879 l. 10908 zaprotokołowanej.
Tarnów, dnia 8 stycznia 1891.

L. 55325 (304 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa dzierżyciela rzekomo dr. Ludwikowi Łopackiemu zaginionego blankietu wekslowego, na którym Jan Osiecki jako wystawiciel, zaś Feliks Pławicki i Czesława z Osieckich Pławicka jako ekceptanci są podpisani, aby ten blankiet w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ licząc c. k. Sądowi krajowemu jako handlowemu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu wspomniany blankiet wekslowy na żądanie dr. Ludwika Łopackiego za umorzony uznany zostanie.
We Lwowie, dnia 5 stycznia 1891.

